

Podziękowanie Edwarda Gierka

Wszystkim załogom przed
siębiorstw i instytucji, pra-
cownikom polskiej wsi, or-
ganizacjom partyjnym i spo-
łecznym oraz osobom pry-
watnym, od których otrzy-
małem życzenia z okazji
urodzin, składam serdecz-
ne podziękowanie.

EDWARD GIEREK

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
9
STYCZNIA
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 7 (8979)
Cena 50 gr

Ambitny cel - równanie w górę

Krajowa narada aktywu partyjnego i gospodarczego

Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka odbyła się 8 bm. w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie krajowa narada aktywu partyjnego i gospodarczego — z udziałem ponad 2.300 uczestników. Tematem narady była ocena dorobku minionego roku i zadania na 1973 r. — rok mający szczególne znaczenie dla dalszego rozwoju Polski.

Myśl przewodnią krajowej narady aktywu wyrażało hasło widniejące — na tle czerwonych i białoczerwonych sztandarów — nad stołem prezydijskim: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej” — słowa dobrze znane każdemu z nas.

Narada potwierdziła pełne i szerokie poparcie dla realizowanej przez partię polityki szybkiego i harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju.

O godz. 9.00 Edward Gierek otworzył naradę. W imieniu Biura Politycznego KC PZPR I sekretarz serdecznie powitał uczestniczących w naradzie działaczy partyjnych i gospodarczych z całej Polski, przedstawicieli załóg przodujących

zakładów pracy, przodujących PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, rolników — mistrzów urodzaju.

W prezydium zajęli miejsca: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, premier Piotr Jaroszewicz, członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR, sekretarze KC partii, wicepremierzy. Na sali obrad obecni są przewodniczący stronnictw sojuszniczych ZSL i SD — Stanisław Gucwa i Zygmunt Moskwa oraz przewodniczący OK FJN — prof. Janusz Groszkowski.

Zagajając obrady, E. Gierek stwierdził, że rok 1973 powinien być rokiem dalszego szybkiego wzrostu dochodu narodowego, szybkiego wzrostu produkcji przemysłowej i rolniej,

dalszej poprawy warunków życia ludności. I sekretarz KC powiedział: — rozpoczynamy drugi rok realizacji uchwał VI Zjazdu naszej partii. Powinien to być rok dalszego szybkiego wzrostu dochodu narodowego, szybkiego wzrostu produkcji przemysłowej i rolniej, rok dal-

Omówienie referatu Piotra Jaroszewicza zamieszczamy na str. 3.

szej poprawy warunków życia naszej ludności.

Pragniemy, aby zadania planowe zostały nie tylko wykonane, ale znacznie przekroczone, aby mogła nastąpić większa niż założyliśmy w planie poprawa stopy życiowej ludzi pracy. Na półmetku realizacji planu 5-letniego gorąco pragniemy podnieść w górę wszystkie jego podstawowe wskaźniki.

Narada odbywa się w momencie, kiedy najtrudniejsze jeszcze przed nami, aby osiągnąć ambitne cele, do których zmierzamy, musimy znacznie przyspieszyć tempo, wydłużyć krok, usunąć wszystko co nam jeszcze przeszkadza.

E. Gierek podkreślił, że istnieje potrzeba dostosowania treści i rytmu pracy każdego partyjnego ognia, każdego przedsiębiorstwa, każdej załogi i każdego pracownika do większych zadań, ambitniejszych celów i surowszych kryteriów. Jest to jedyna droga realizacji programu uchwalonego przez VI Zjazd PZPR.

Następnie prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przedstawił wyniki realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1972 r. oraz główne zadania na rok bieżący.

W dyskusji na naradzie głos zabierali: I sekretarz KP PZPR Siedlce — Witold Dąbrowski, I sekretarz KZ w FSO — Andrzej Kraterski, sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Michał Niedźwiedzki, członek egzekutywy KZ w ZFW im. GL w Łodzi — Alicja Frejs, przewodniczący Prez. PRN w Kutnie — Franciszek Opolski, I sekretarz KD PZPR w Krakowie — Stefan Markiewicz, minister przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk, I sekretarz KP PZPR w Szczecinie — Waldemar Czyżewski, I sekretarz KZ Hutnictwa — B. Bieruta — Mieczysław Przyjemski, I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Domaszewicach (woj. opolskie) — Jerzy Kasprzak, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Schmidt udał się w poniedziałek w kilkudniową podróż do Stanów Zjednoczonych. W Waszyngtonie przeprowadził rozmowę z amerykańskim ministrem finansów, George Schulzem i prezesem banku centralnego, Arthurem Burnsem.

Rokowania Aden — Sana
Przedstawiciele obydwu państw jemeńskich spotkali się w Adenie, by przedyskutować program działań.

PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
INE-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INE
PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP

lania organów, powołanych dla zrealizowania unii obu krajów. Zgodnie z porozumieniem między Adenem a Saną, powołano specjalne organy, które mają pracować nad unifikacją poszczególnych dziedzin życia w obu państwach.

Sadat wyjechał do Libii

Prezydent Egiptu Anwar Sadat udał się do Trypolisu na rozmowę z przewodniczącym Libijskiej Rady Rewolucyjnej, pułkownikiem Kaddafim. Rozmowy dotyczyły będa

dyktora Łukowskiego Przedś. Budowlanego (woj. lubelskie) — Ryś Szard Stankiewicz, rolnik indywidualny z pow. Jelenia Góra, naczelnik gminy — Andrzej Musielski, I sekretarz KZ w WSK Mielec — Stefan Kucharski, I sekretarz KP PZPR w Głogowie — Ryś Szard Romaniewicz, dyr. Stocznim. Komuny Paryskiej — Roman Bogacz, przewodniczący Prez. PRN w Kielcach — Marian Stochmal, I sekretarz KP PZPR w Pyrzycach — Stanisław Wójcik, z-ca szefa Sztabu Generalnego WP — gen. dyw. Zbigniew Nowak, I sekretarz KM PZPR w Toruniu — Zygmunt Machowski, minister przemysłu chemicznego — Jerzy Olszewski, dyr. PGR Kombinat Żydowo (woj. poznańskie) — Jerzy Małecki, I sekretarz KP PZPR w Ostródzie — Andrzej Smoliński.

Dyskusja, — dobitnie uszy sowała, że minione dwa lata przyniosły dalsze zacieśnienie więzi zaufania między partią a całym społeczeństwem, że umocniona została kierownicza rola PZPR — jako przewodniej siły narodu. Dokonano zmian i reform zapewniających dynamiczny rozwój Polski. Jak to lapidarnie ujął jeden z dyskutantów: „Ludzie przekonali się, że partia dotrzymuje słowa, a każde zwiększenie dochodu na rodowego jest odczuwalne w budżecie rodzinnym”.

Z wypowiedzi dyskutantów wynikało, że dostrzegana możliwość przekroczenia tegorocznych zadań o ok. 30 mld zł ma realne podstawy.

Nasz optymizm i nasza dynamika działania — podkreślano — nie może jednak przesłaniać wielu jeszcze pozostałych do rozwiązania w 1973 r. trudnych problemów gospodarczych i społecznych. Np. w sferze gospodarczej — wskazywano — rezerwy tkwią m. in. w terminowości realizowania planów, lepszej gospodarce materiałowej, obniżce kosztów wytwarzania, poprawie jakości

Dokończenie na str. 2

Nie ustają walki w Wietnamie

Amerykanie zbombardowali własną bazę w Da Nang

Lotnictwo amerykańskie nadal bombarduje południową część DRW, a amerykańskie samoloty zwiadowcze penetrują północnowietnamski obszar powietrzny daleko na północ.

W nocy z 7 na 8 bm. amerykańskie superfortece „B-52” dokonały 15 nalotów na ob-

głównie rozwoju wydarzeń na linii przerwania ognia między Syrią a Izraelem oraz sytuacji w palestyńskim ruchu oporu.

Stosunki Australii z USA

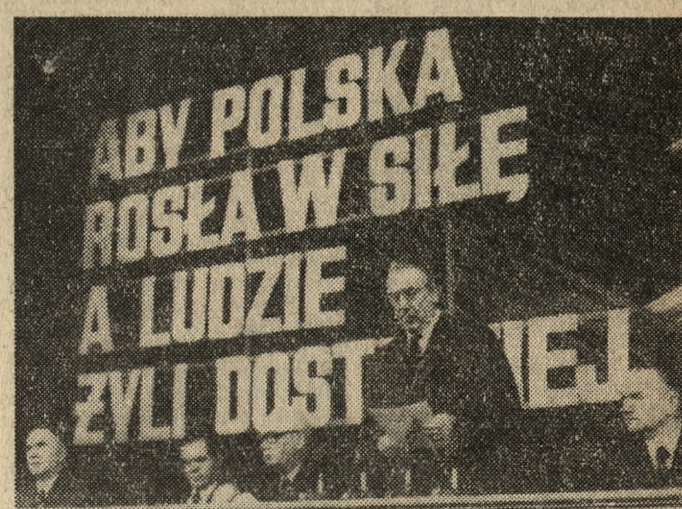
Premier Australii, Gough Whitlam przyjął w poniedziałek w Canberze ambasadora USA, Waltera Rice'a. Tematem rozmowy była sprawa stosunków między obu krajami, które w ostatnich dniach się pogorszyły w związku z bojkotem przez dokerów australijskich statków amerykańskich na znak protestu przeciwko bombardowaniu DRW.

Arabska kompania naftowa

Na posiedzeniu obradującej w Kuwejcie rady ministrów Organizacji Państw Arabskich — eksporterów ropy naftowej podjęto decyzję o utworzeniu arabskiej kompanii naftowej. Członkami tej organizacji zostało 10 państw: Abu Zabi, Algieria, Arabia Saudyjska, Bahrajn, Egipt, Irak, Katar, Kuwejt, Libia i Syria.

Wystrzelenie „Łuny 21”

Zgodnie z programem badania przestrzeni kosmicznej w poniedziałek o godz. 9 min. 55 w Związku Radzieckim wystrzelono automatyczną stację „Łuna 21”.



Na zdjęciu: Edward Gierek otwiera obrady. Od lewej — Władysław Kruczek, Franciszek Szlachcic, Henryk Jabłoński, Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz.
CAF — telefoto — Rosiak

Zadania są nakreślone teraz chodzi o ich wykonanie

Omówienie wystąpienia E. Gierka

Na wstępie swego wystąpienia E. Gierek stwierdził iż pierwszy rok realizacji społeczno-ekonomicznego programu VI Zjazdu Partii — zakończył się pomyślnymi wynikami. W ciągu minionych dwóch lat zdecydowanie zwiększyliśmy dynamikę gospodarczego rozwoju

ju kraju. Osiągnęliśmy znacznie wyższe, a jednocześnie jakościowo lepsze wyniki w przemyśle, rolnictwie i handlu zagranicznym. Dzięki temu dochód narodowy w ciągu dwóch lat wzrósł o ponad 17 proc, a więc w skali, na jakiej osiągnięcie trzeba było poprzednio prawie trzech lat.

Przekazując — w imieniu Biura Politycznego podziękowanie i wyrazy uznania dla wszystkich, którzy pracą i myślą tworzącą pomnażali dorobek narodu, E. Gierek pokreślił, że w obecnym planie 5-letnim wyznaczaliśmy sobie wysokie, wyższe niż w poprzednich pięcioleciach, wskaźniki wzrostu społeczno-ekonomicznego. W produkcji przemysłowej i w produkcji rolniej, jak również w eksporcie i zatrudnieniu, w końcu 1973 r. planujemy osiągnąć poziom pierwotnie przewidywany na rok 1974. Chcemy więc uzyskać roczne wyprzedzenie w stosunku do założeń planu 5-letniego.

Jeszcze poważniejsze cele stawiamy sobie w dziedzinie dalszej poprawy warunków życia. Jeśli wykonamy nakreślone zadania produkcyjne, to do końca br. uzyskamy taki wzrost płac realnych w gospodarstwie.

Dokończenie na str. 2

„Sobie i Ojczyźnie”

Wieś wielkopolska
podejmuje apel WK FJN

We wsiach województwa poznańskiego rozpoczęły się zebrania organizowane przez komitety FJN. Na spotkaniach tych aktyw wiejski, obok omawiania zagadnień społeczno-gospodarczych wiążących się z przygotowaniem rocznego planu wybiera przedstawicieli do gminnych komitetów FJN oraz zaznajamia się z treścią Apelu Wojewódzkiego Komitetu FJN: o podejmowanie czynów społecznych, poparcie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia i deklarowanie udziału w wielkim konkursie zatytułowanym: „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”.

Do końca bm. w województwie poznańskim odbędzie się ponad 3,5 tysiąca takich spotkań. Wieś wielkopolska, z dużym zrozumieniem korzyści, jakie przyniesie realizacja czynów społecznych bezpośrednio terenowi, zgłasza akces do wielkiego konkursu. (—)

Spotkanie z aktywnymi zakładów pracy i powiatów

W przerwie ogólnopolskiej narady w Warszawie — członkowie Biura Politycznego KC PZPR i Sekretariatu KC oraz Prezydium Rządu spotkali się z aktywnymi wyróżnionych zakładów pracy i powiatów.

Do sali im. F. Dzierżyńskiego Pałacu Kultury i Nauki przybyło 159 przedstawicieli miast, dzielnic i powiatów oraz zakładów pracy, osiągających najlepsze wyniki produkcyjne. Serdecznie powitał ich I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Przypomniał on, że wygłoszony na naradzie referat premiera Piotra Jaroszewicza jest podsumowaniem dobrych wyników roku 1972. Kreśli on także zadania na rok 1973, zadania równie piękne, co trudne.

Chcemy — powiedział E. Gierek — złożyć na wasze ręce a za waszym pośrednictwem wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesów tego roku, serdeczne podziękowania. Wnieśliście poważny wkład do tego, co złożyło się na dorobek, umożliwiając nam podnoszenie zadań na coraz wyższy poziom. Serdecznie wam za to dziękujemy — powiedział I sekretarz KC partii.

Tych, którzy szczególnie się zasłużyli wyróżniamy dyplomami uznania. Chcemy was jednocześnie prosić o to, by rok 1973, był rokiem jeszcze bardziej pomyślnej realizacji naszego programu. Pragniemy przyjąć na krajową konferencję partyjną z wynikami umożliwiający poprawienie w górę wszystkich założeń. Wierzę, a podzielać to przekonanie wszyscy członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC partii, że tak właśnie będzie.

Następnie Edward Gierek na ręce I sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych PZPR wręczył

Wzniesienie poufnych rozmów w Paryżu

W poniedziałek rozpoczęła się w Paryżu kolejna, trzecia runda poufnych rozmów specjalnego doradcy delegacji DRW, Le Duc Tho, ze specjalnym doradcą prezydenta USA Henry Kissingerem.

Poniedziałkowe rozmowy trwały ponad 4 i pół godziny. Nawet najwięksi optymiści boją się wysuwać jakiegokolwiek hipotezy na temat perspektyw obecnej fazy rozmów. (PAP)

Polska wystawa w Phenianie

W Phenianie otwarto wystawę polskich książek naukowo-technicznych. Inicjatorem tej imprezy jest Komitet Stosunków Kulturalnych KRL-D z Zagranicą.

Premiera filmu „Wesela”

W Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, w którym przed przeszło 30 laty odbyła się prapremiera teatralna „Wesela” Wyspiańskiego — odbyła się polska prapremiera filmowa tego dzieła w reż. Andrzeja Wajdy.

Rozmowa Kirillin — Seydoux

Wicepremier ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Nauki i Techniki, Władimir Kirillin, przyjął w poniedziałek ambasadora Francji w Związku Radzieckim, Rogera Seydoux.

Nicolae Ceausescu w Pakistanie

Przewodniczący Rumuńskiej Rady Państwa Nicolae Ceausescu przybył z oficjalną wizytą do Pakistanu na zaproszenie prezydenta Zulfikara Ali Bhutto. Wizyta rumuńskiego przywódcy w Pakistanie potrwa 5 dni.

Boński minister w USA

Minister finansów NRF Helmut

LOGODA

Dziś Polska będzie się znajdowała na skraju wyżu. Przewiduje się zachmurzenie całkowite, z możliwością lokalnych, większych przejaśnień. Miejscami opady mżawki powodujące gołoledź. Zamglenia lub mgły. Temp. maks. od 6 do 2 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Zadania są nakreślone teraz chodzi o ich wykonanie

Dokończenie ze str. 1

darce społecznej i dochodów pieniężnych ludności rolniczej, jaki planowaliśmy dopiero na koniec pięcioletnia. Stawka 1973 r. jest więc wysoka.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż powinniśmy być świadomi wszystkich trudności, jakie wiążą się z realizacją tych zadań. Chodzi bowiem o przyspieszenie realizacji planu pięcioletniego. O skali tego zadania świadczy fakt, że w tym roku musimy zakończyć realizację ok. 150 dużych inwestycji, uzyskać przyrost produkcji artykułów przemysłowych wartości ok. 63 mld zł, to jest tyle, ile osiągnęliśmy w ubiegłych dwóch latach.

Taka skala zadań wymaga wyższych umiejętności w programowaniu i realizacji celów gospodarczych oraz dobrze zorganizowanego wysiłku wielu tysięcy ludzi ogarniętych wolą tworzenia rzeczy wielkich.

Poważne zadania mamy do spełnienia w dziedzinie społecznej. Idzie tu przede wszystkim o znacznie bardziej racjonalne wykorzystanie posiadanych na te cele środków w każdym zakładzie pracy, o mądre i efektywne gospodarowanie nimi, o właściwą, odpowiadającą odczuciom załóg hierarchię załatwianych spraw. Naczelne miejsce w naszej polityce społecznej powinno zajmować budownictwo mieszkaniowe oraz szeroko pojmowana ochrona zdrowia.

W bieżącym roku stoimy wobec trudnych zadań w dziedzinie utrzymania ogólnej równowagi gospodarczej kraju i równowagi rynkowej. Wynika to stąd, że w planowanym wzroście dochodów pieniężnych ludności dochodzimy do poziomu przewidywanego poprzednio na rok 1975, w imporcie i inwestycjach podejmujemy zamierzenia na poziomie przewidywanym pierwotnie na koniec 1974 r., natomiast w produkcji przemysłowej i rolniej zbliżamy się do poziomu roku 1974. W tej sytuacji sprawą o zasadniczym, kluczowym znaczeniu jest uzyskanie dodatkowego wzrostu produkcji artykułów na rynek wewnętrzny i na eksport.

Szczególnie ważny dla rozwoju całej gospodarki rok 1973 będzie więc rokiem kluczowym w realizacji programu VI Zjazdu Partii. Od jego wyników zależeć będzie, jakie zadania i cele będziemy mogli postawić na ostatnie dwa lata 5-letki.

Wiele uwagi poświęcił w swym wystąpieniu I sekretarz KC PZPR niedomogom naszego życia gospodarczego m. in. problemom wydajności pracy oraz bardziej efektywnego wykorzystania czasu — w najszerszym tego słowa znaczeniu. Idzie tu o wybór takich koncepcji rozwoju poszczególnych gałęzi naszej gospodarki, które umożliwią najszybsze dorównywanie światowym standardom. Idzie także o dalsze, konsekwentne usprawnianie procesu inwestowania.

Każda gałąź przemysłu, każdy region naszego kraju — mówi E. Gierk — pragnie nowych inwestycji. Jesteśmy za śmiałym programem inwestycyjnym, ale możemy postawić sprawę tylko tak: każda oszczędność czasu i środków w realizacji już podjętych inwestycji, każde przyspieszenie uruchomienia i osiągnięcia projektowanej zdolności przez budowane obecnie zakłady umożliwi szybsze podjęcie nowych przedsięwzięć inwestycyjnych. Taka polityka nie uszczupli dochodu narodowego przeznaczonego na spożycie, lecz pozwoli go zwiększyć. Usprawnienie przebiegu procesów inwestycyjnych — to główna droga do dalszego rozszerzania i wzbogacania programu inwestycyjnego.

W walce o czas szczególnie wiele zależy od przemyślanej i skutecznie realizowanej polityki naukowo-technicznej.

Jest to wielkie zadanie w 1973 — roku nauki polskiej.

Bogate, aczkolwiek nader złożone i wymagające wszechstronnego wysiłku rezerwy za warte są w szeroko pojętej gospodarce materiałowej. Nasza gospodarka, w porównaniu z innymi, zużywa zbyt wiele surowców i materiałów.

Szerokie możliwości przyspieszenia dynamiki rozwoju kraju i pełnego wykorzystania walorów ustroju socjalistycznego tkwią w dalszym doskonaleniu metod planowania i zarządzania. Od ich uruchomienia w istotnej mierze zależy intensyfikacja jakościowych czynników rozwoju.

Nawiązując do znajdujących się obecnie w końcowym stadium prac nad projektem planu perspektywnego rozwoju Polski do roku 1990 oraz nad pozostałym w ścisłym związku z tym planem — programem przestrzennego zagospodarowania kraju, I sekretarz KC PZPR stwierdził, iż zamierzamy w szerszym niż dotychczas zakresie skoordynować plany naszego rozwoju z planami bratnich krajów socjalistycznych, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. Intensyfikacja współpracy ekonomicznej z zagranicą i zwiększenie uczestnictwa w międzynarodowym podziale pracy — to niezwykle ważny warunek rozwoju Polski.

Zgodnie z naszą dotychczasową praktyką będziemy tak organizować pracę państwową i życie polityczne, aby każdy członek partii i każdy obywatel, każdy robotnik, rolnik i inteligent mógł uczestniczyć w kształtowaniu koncepcji rozwojowych Polski. Tylko w ten sposób w naszych programach rozwojowych ucieleśni się zbiorowa mądrość narodu. Tylko wówczas będą one mobilizować wolę działania wszystkich Polaków.

Obowiązkiem naszej partii jest stale upowszechniać w całym społeczeństwie świadomość związku jaki łączy troskę o dzień dzisiejszy naszej ojczyzny z pracą dla jej pomyślnego jutra.

Trudne i napięte zadania, które realizować będziemy w br. otwierają szerokie pole dla ambicji, zapału i energii młodzieży. Jesteśmy przekonani, że realizując zadania VII Plenum KC organizacje młodzieżowe skuteczniejsze niż dotychczas, zespalać będą młodzież w pracy dla Polski i kształtować jej postawę w duchu ideałów socjalizmu.

Wszystkie instancje i organizacje naszej partii powinny konsekwentnie zacieśniać współdziałanie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i SD, umacniać FJN, integrować całe społeczeństwo, w tym jego twórcze siły w realizacji programu budownictwa socjalistycznego.

Wysunęliśmy na zjeździe — powiedział E. Gierk — słuszny, zgodny z zasadami marksizmu-leninizmu postulat: partia kieruje a rząd rządzi. Zrobiliśmy wiele dla wprowadzenia tego postulatu w życie. Wiele jeszcze pozostaje przed nami.

Kompleksowa, dalekowzroczna, śmiała polityka społeczno-ekonomiczna stawia wysokie wymagania wobec kadr. Socjalizm jest ustrojem młodym, rozwijającym się. Dlatego pod stawą socjalistycznej polityki kadrowej musi być stawka na świadomych konstruktorów postępu, zorientowanych ku przyszłości, krytycznie oceniających własną działalność po to, aby szukać inspiracji dla nowych, bardziej ambitnych dokonań. Stąd też ważną rzeczą będzie stworzenie stale funkcjonującego systemu kształcenia kadr kierowniczych.

Decydującym warunkiem podnoszenia kierowniczej roli partii jest umocnienie jej ideologicznego wpływu w społeczeństwie. Uchwały ostatniego, VII Plenum KC mają ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju tej dziedziny naszej działalności.

Sytuacja polityczna w naszym kraju jest pomyślna. Ogromna większość społeczeństwa popiera politykę partii. Istota sprawy polega na tym, aby te pomyślne sytuacje wykorzystywać dla pogłębienia

cy ideologicznej i ugruntowania ideologicznych wpływów partii.

Gdy mówimy o podnoszeniu na wyższy poziom kierowniczej roli partii, to szczególnie zadania w tej dziedzinie widzimy obecnie przed komitetami wojewódzkimi i powiatowymi. Komitety te powinny zwrócić więcej uwagi na wszystkie problemy swego terenu.

Realizując zadania społeczno-ekonomiczne i umacniając socjalistyczne państwo będziemy konsekwentnie realizować zasady naszej polityki zagranicznej.

Na pierwszym planie znajduje się tu wszechstronny rozwój przyjaźni, sojuszu i współpracy z bratnimi krajami socjalistycznej wspólnoty. Stale rosnąca potęga, ideowa jedność i zespolenie państw socjalistycznych w działaniu na arenie międzynarodowej mają zasadnicze znaczenie dla skutecznej walki o utrwalenie bezpieczeństwa i pokoju w Europie i na całym świecie. Podstawą jedności naszej wspólnoty, wszystkich sił socjalistycznych jest ideał wiążący z leninowską KPZR, konsekwentne współdziałanie ze Związkiem Radzieckim. Nasza partia w całej rozciągłości solidaryzuje się z zawartą w przemówieniu Leonida Breżniewa, podcazas niedawnych uroczystości 50-lecia ZSRR, oceną sytuacji światowej i wnioskami z niej płynącymi dla walki o pokój i socjalizm. Polska będzie nadal aktywnie współdziałać w realizacji wspólnej linii państw socjalistycznych — linii pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Jest to polityka w pełni zgodna z interesami i dążeniami naszego narodu.

O rozwoju kraju i dalszej poprawie warunków życia decyduje praca i postawa każdego obywatela. Zwracamy się zatem szczególnie gorąco do robotników i rolników, pracowników techniki i nauki, organizatorów produkcji i życia społecznego, do wszystkich, którzy w najlepszym rozumieniu potrzeb ojczyzny i narodu torują drogę postępowi, są jego nosicielami. Tacy ludzie są wszędzie i na nich stawiamy w szczególnym stopniu. Patriotyzm naszego czasu — to ofiarna, twórcza praca dla Polski, aktywne działanie dla jej postępu ekonomicznego i społecznego, żarliwy udział w socjalistycznym budownictwie.

Postęp, który uzyskaliśmy w ostatnich dwóch latach jest poważny, ale zadania które mamy do zrealizowania wymagają jeszcze większego wysiłku. Taki jest podstawowy wniosek z naszej dzisiejszej na rady. Z tą myślą powróćmy jutro do swoich województw, powiatów i zakładów pracy. Zadania są nakreślone. Teraz chodzi o to by całą energię i inicjatywę, wszystkie nasze siły skupić na ich wykonaniu. Ma to wielkie znaczenie dla naszego narodu, dla naszej socjalistycznej ojczyzny.

PAP

500 policjantów w akcji

Tragiczna strzelanina w Nowym Orleanie

Dwóch nie zidentyfikowanych uzbrojonych osobników wtargnęło w niedzielę wieczorem do hotelu Howard Johnson, znajdującego się w centrum Nowego Orleanu i wzniciło pożar na kilku piętrach.

Następnie — napastnicy zabarykadowali się na 18 piętrze i zaczęli strzelać do ludzi.

Policja natychmiast otoczyła hotel, a strzelcy wyborowi usadowili się na dachach sąsiednich domów, usiłując unieszkodliwić zaleźników. Zamachowcy początkowo zatrzymali 14 zakładników, spośród których policja uwolniła 11.

Po 10-godzinnej strzelaninie sytuacja była bardzo poważna. Zginęło co najmniej 10 osób, a 15 zostało rannych. Zamachowcy zastrzelili 3 policjantów, pracowników hotelu, kobietę wynajmującą pokój na jednym z wyższych pięter oraz

Krajowa narada aktywno- partyjno-gospodarczego

Dokończenie ze str. 1

produkcji, sprawniejszym realizowaniu inwestycji itp. W sferze społecznej mamy jeszcze wiele do zrobienia w zakresie umocnienia dyscypliny pracy, troski o mienie społeczne, przestrzegania obowiązków i przepisów.

Przytaczano na naradzie wiele konkretnych, wysoce pozytywnych przykładów rozwiązywania tych problemów w różnych regionach kraju — wskazując jednocześnie jak te po-

zytywy uczynić praktyką codzienności.

Ponadto do protokołu złożyło swe wystąpienia na piśmie 405 uczestników narady.

Na zakończenie dyskusji przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Edward Gierk. Podkreślił on, iż postęp uzyskany w ostatnich 2 latach jest poważny, ale zadania, które mamy do zrealizowania wymagają jeszcze większego wysiłku: taki jest podstawowy wniosek z narady.

Wszystkie wnioski i postulaty zgłoszone w toku obrad — jak poinformował Edward Gierk — a także uwagi przekazane na piśmie, zostaną wnikliwie rozpatrzone przez specjalny zespół składający się z przedstawicieli KC PZPR, rządu i CRZZ. Komisja ta, po zakończeniu prac, przedstawi w niki Biuro Politycznemu KC i Prezydium Rządu.

— Bogaty plon dyskusji — mówił I sekretarz KC — zgłoszone propozycje i wnioski, winny stać się podstawą działań instytucji partyjnych, kolegiów resortów i zjednoczeń.

Wiemy więc, co mamy osią-

nać w roku 1973, kolejnym roku realizacji programu VI Zjazdu PZPR. Obecnie chodzi o to, aby całą energię i inicjatywę nads wszystkich skupić na wykonywaniu tych zadań...

Słowa Edwarda Gierka zostały gorąco przyjęte przez uczestników narady, którą zakończyły dźwięki Międzynarodówki. (PAP)

Wyróżnienia polskich uczonych

10 polskich uczonych, członków Polskiej Akademii Nauk, obdarzono w ostatnim półroczu zaszczytnymi tytułami, wyróżnieniami i funkcjami w zagranicznych i międzynarodowych instytucjach i organizacjach naukowych.

Językoznawcę prof. Witolda Doroszewskiego i filozofa prof. Władysława Tatarkiewicza Akademii Nauk i Umiejętności Serbii powołała w poczet swoich członków zagranicznych. Członkiem zagranicznym Wszechnarodowej Akademii Nauk Rolniczych im. I. Le nina został także prof. Bohdan Dobrzański.

Uniwersytet im. Rolanda Eotvosa w Budapeszcie nadał godność honoris causa członkowi PAN — prof. Henrykowi Jabłońskiemu. Doktorem honoris causa uniwersytetu w Nicei został prof. Manfred Lachs.

4 polskim uczonym powierzono odpowiedzialne funkcje w międzynarodowych organizacjach i zrzeszeniach naukowych. Prof. Jan Kaczmarek został wybrany wiceprzewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia Naukowe Tech nologii Mechanicznej, a członkiem Rady Międzynarodowego Instytutu Stosowanej Analizy Systemów został wybrany prof. Roman Kulikowski.

Międzynarodowa Naukowa Unia Radiowa powołała na wiceprzewodniczącą Komisji Radioelektroniki prof. Adama Smolińskiego, który w następnej kadencji pełnić będzie zgodnie z decyzją unii obowiązki przewodniczącego tej komisji. Prof. Leonard Sosnowski powołany został na wiceprezesa Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej.

Medalem Francuskiej Narodowej Akademii Medycznej odznaczono innego polskiego uczzonego — prof. Włodzimierza Kurylowicza. (PAP)

„Koziołki”

Losowanie I:

9, 15, 24, 35, 48, dod. 20

Losowanie II:

14, 15, 33, 36, 47 dod. 23

Końcówka banderoli nr 4132 W 817 PGL „Koziołki” z dnia 7 bm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło 546.615 zakładów wartości 1.639.845 zł.

Fundusz wygranych wynosi: 901.914 zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500.000 zł.

W pierwszym losowaniu stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową w kolekturze nr 30 — Po znał w wysokości 51.187 zł, 34 „czwórki” po 3.512 zł, 70 „trójk” premiiowanych” po 171 zł, 1.737 „trójk” po 71 zł, 1.393 „dwójki” premiiowane” po 26 zł, 24.127 „dwójki” po 6 zł.

W drugim losowaniu stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową w kolekturze nr 35 i 119 — Po znał po 15.402 zł, 30 „trójk” premiiowane” po 163 zł, 1.190 „trójk” po 63 zł, 1.052 „dwójki” premiiowane” po 26 zł, 14.248 „dwójki” po 6 zł.

Na końcówce banderoli 4132 w losowaniu II rozlosowano 1 premie w wysokości 100.000 zł i 3 premie po 10.000 zł. Premie w wysokości 100.000 zł w kolekturze nr 13 na numer banderoli 314132 w Poznaniu oraz premie w wysokości po 10.000 zł w kol. nr 68 na numer banderoli 464132 i w kolekturze nr 87 na numer banderoli 454132 w Poznaniu oraz w kol. nr 280 na numer banderoli 144132 w Kaliszu.

Losowanie 818 gry odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 13.00 na Rynku w Obornikach Wlkp.

1041-K1

„Toto-Lotek”

Losowanie I:

5, 26, 27, 29, 39, 49 dod. 33

Losowanie II:

5, 13, 20, 24, 27, 38 dod. 48

Końcówka banderoli nr 8158

Telefony GONOSZA

● Pociąg osobowy relacji Poznań-Bydgoszcz najechał około godz. 7.30 w pow. wągrowieckim na ciężarówkę, która utknęła na przejeździe na skutek awarii. Samochód został kompletnie zniszczony, lecz na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach. Straty szacuje się na blisko 150 tys. zł.

● W Pionku w pow. kaliskim spłonął za nieustalonych przyczyn budynek mieszkalny kryty słomą. Straty szacuje się na 20 tys. zł.

● Przy ul. Wykopy w Poznaniu został potrącony przez autobus Zofia W., a u zbiegu ul. Grochowskiej i Świerczewskiego — Janina M. (b)

mężczyznę, którego zwioki pływają w basenie hotelowym. 4 osoby straciły życie w wyniku pożaru budynku.

W akcji, w której bierze udział 500 policjantów i kilka sekcji straży pożarnej, zostało rannych 15 strażaków i policjantów. Kiedy użyto specjalnego helikoptera, który zamierzał wylądować na dachu hotelu, jeden z zamachowców wyszedł na dach, aby temu przeszkodzić. Został on zastrzelony przez strzelców wyborowych. Na dachu hotelu znajdują się jednak nadal drugi zamachowiec, który w dalszym ciągu ostrzeliwuje się. (PAP)

Punktem wyjścia do naszych wspólnych rozważań na naradzie — stwierdził na wstępie premier — jest uświadomienie sobie, w jakim jesteśmy miejscu jeśli chodzi o realizację programu VI Zjazdu, o urzeczywistnieniu planu 5-letniego, a przede wszystkim jego głównej treści — rozległych i śmiałych założeń społecznych, uświadomienie osiągniętych rezultatów pracy i wyciągnięcie wniosków z dotychczasowych doświadczeń.

Mówiąc o problematyce społecznej, premier przypomniał, że w latach 1971—72 płace dla prawie 7,7 mln osób uległy zwiększeniu o ponad 14 mld zł w skali rocznej. Trzeba przy tym dodać, że w latach 1971—72 wzrost płac nominalnych równał się wzrostowi płac realnych. W rezultacie, przeciętna płaca realna wzrosła łącznie w latach 1971 i 1972 o ponad 12 proc., tj. więcej niż w całym minionym 5-leciu.

Osiągnęliśmy w ostatnich dwóch latach wysoki, sięgający 800 tys. osób wzrost zatrudnienia. Problem pełnego zatrudnienia jest w skali kraju pomysłnie rozwiązywany. Istotną częścią dorobku socjalnego lat 1971—72 są decyzje, podjęte z myślą o poprawie warunków życia rencistów i emerytów. W rezultacie, pieniądze przychodu ludności zwiększyły się w ciągu 2 lat o 148 mld zł, co równa się wzrostowi w całym poprzednim 5-leciu. Dokonaliśmy tego w warunkach zamrożenia cen na podstawie artykuły spożywcze oraz stabilizacji kosztów utrzymania.

ROZBUDOWA ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH

Konsekwentnie realizowaliśmy program rozbudowy świadczeń socjalnych. Prawo do bezpłatnej ochrony zdrowia stało się powszechnym dobrem rólności indywidualnych i ich rodzin.

Wzrostem punktem naszego programu socjalnego jest rozwój budownictwa mieszkaniowego. W latach 1971—72 oddano do użytku — licząc tylko budownictwo uspołecznione dla ludności nierolniczej — ok. 264 tys. mieszkań, tj. o ok. 9,5 tys. więcej niż planowaliśmy.

Jesteśmy świadomi, że długa jest jeszcze lista spraw socjalnych, wymagających uregulowania. Jedyną jednak drogą, prowadzącą do dalszego postępu, jest dynamizowanie i unocześnianie produkcji materialnej, przyspieszanie rozwoju go spodarki i obniżanie jego społecznych kosztów. Jest to coraz powszechniej rozumiane. Świadczą o tym rezultaty pracy klasy robotniczej, dzięki której w minionym roku osiągnęliśmy najwyższy od 12 lat wzrost produkcji globalnej przemysłu. Wyniósł on ok. 11 proc. i jest o ponad 4 proc. większy niż planowano.

P. Jaroszewicz przypomniał, że globalna produkcja przemysłowa w porównaniu z 1970 r. wzrosła o ok. 20 proc. Produk-

Naszym wspólnym zadaniem przekroczenie planu 1973 roku

Omówienie referatu premiera Piotra Jaroszewicza

cja dodatkowa, zamierzona w ub. r. na 20 mld zł, osiągnęła wartość około 36 mld zł.

W 1972 r. zwiększyliśmy produkcję artykułów rynkowych, zmniejszając tą drogą rozpiętość pomiędzy dynamiką rozwoju przemysłów wytwarzających środki produkcji (grupa „A”), a dynamiką galezi wytwarzających przedmioty spożywcze (grupa „B”).

W 1972 r. globalna produkcja rolnictwa wzrosła o ok. 12 proc. w porównaniu z rokiem 1970 i była o ok. 18 mld zł wyższa od założonej w planie. Szczególnie szybki rozwój nastąpił w produkcji zwierzęcej. Wzrost dochodu narodowego, który w roku 1971 przekroczył 8 proc. a w ub. r. wyniósł ok. 9 proc., był znacznie większy niż planowaliśmy. Dochód narodowy wytworzony w r. 1972 jest o 17,2 proc. wyższy niż w r. 1970.

Efekty przyspieszonego wzrostu dochodu narodowego — stwierdził dalej premier — łączyliśmy z działaniem na rzecz rozbudowy i zasadczenia unowocześnienia sił wytwórczych kraju. W ubiegłych 2 latach na inwestycje w całej gospodarce narodowej wydatkowaliśmy o ok. 20 mld zł więcej niż przewiduje odpowiednia część planu 5-letniego. Rozpoczęliśmy m. in. wiele ważnych inwestycji, w tym również opartych na licencjach.

W handlu zagranicznym obroty towarowe wzrosły rocznie o ok. 14 proc. Wartość eksportu jest o 26 proc. wyższa od poziomu 1970 r. Wartość importu wzrosła o prawie 35 proc. w ciągu dwóch lat. Umocniliśmy naszą sytuację płatniczą: terminowo wywiązujemy się z zobowiązań.

Wzrost produkcji materialnej oraz szersze wykorzystanie handlu zagranicznego odegrały zasadniczą rolę w utrzymaniu i umocnieniu równowagi rynkowej. Rosnące dochody ludności znalazły pokrycie w podażu towarów i usług, a poprawa zaopatrzenia jest odczuwalna.

WYPRZEDZAMY ZADANIA

Dzięki результатам lat 1971—1972 osiągnęliśmy znaczne wyprzedzenie przypadających na ten okres podstawowych zadań planu 5-letniego. O ponad rok wyprzedziliśmy planowane zadania zwiększenia płacy realnej, dochodów ludności i produkcji rolniczej, o rok — założenia w dziedzinie inwestycji, prawie o pół roku — w produkcji przemysłowej i w obrotach handlu zagranicznego oraz w dostawach towarów na rynek wewnętrzny. Nie oznacza to jednak, że wykorzysta-

liśmy wszystkie możliwości przyspieszenia rozwoju gospodarki. Mamy bowiem jeszcze wiele rezerw.

Do zadań planu roku 1973 trzeba więc podejść z maksymalnym poczuciem odpowiedzialności. Dokonane w nim podwyższenie zadań w stosunku do odpowiedniego wycinka 5-latk jest realne, jest wszęchnie umotywowane koniecznością, zarówno polityczną, społeczną, jak i ekonomiczną.

WZROST REALNYCH PŁAC

Tu premier wskazał, iż płacę realną zamierzamy podnieść w 1973 roku nie o 3,4 proc., jak to określał wycinek planu 5-letniego, ale niemal w dwukrotnie szybszym tempie, bo o 6,6 proc. Łącznie ze wzrostem płac w ostatnich dwóch latach oznacza to osiągnięcie w trzy lata około 19-procentowego wzrostu płac realnych, a więc przekroczenie ustaleń określonych dla 1975 roku w uchwale VI Zjazdu partii.

Nowe miejsca pracy w gospodarce uspołecznionej zapewnimy w tym roku dla blisko 470 tys. osób.

Wzięliśmy na siebie niełatwe zobowiązanie utrzymania przez trzeci z rzędu rok zamrożenia cen podstawowych artykułów żywnościowych.

W rok 1973 wchodzimy z wysokim poziomem siły nabywczej i dochodów ludności oraz z rolegalnym programem inwestycyjnym. Zamierzamy utrzymać wysokie tendencje rozwojowe w obu tych dziedzinach. Zakładamy także wysoki — wzrost funduszy spożywczych. Równocześnie przewidujemy znaczny, sięgający ok. 13 proc. wzrost nakładów inwestycyjnych.

Czynnikami decydującymi o powodzeniu realizacji tegorocznych zadań jest utrzymanie wysokiej dynamiki produkcji materialnej. Dlatego w planie założyliśmy znaczny, wynoszący 9,7 proc. wzrost produkcji przemysłowej i sięgający ponad 13 proc. wzrost produkcji budowlanej. Założyliśmy również utrzymanie pomyślnych tendencji rozwojowych w rolnictwie (wzrost globalnej produkcji — o 2,1 proc.) oraz jeszcze mocniejsze włączenie handlu zagranicznego w procesy dynamizowania gospodarki.

Obecny rok powinniśmy uczynić okresem powszechnego zainteresowania problematyką handlu zagranicznego, międzynarodowych powiązań ekonomicznych naszego kraju. Musimy zapewnić Polsce taką pozycję w obrotach międzynarodowych, do jakie predestynuje nas osiągnięty poziom rozwoju gospodarczego.

Na rok 1973 założyliśmy wzrost eksportu o 13 proc. Istnieje wiele sprzyjających czynników. Aby wskazać ten przekroczyć. Potrzeby importowe rosną o 20 proc.

W rozwoju stosunków gospodarczych z zagranicą pierwszoplanowe miejsce zajmuje współpraca z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim z naszym największym partnerem — Związkiem Radzieckim. Jest on dla nas głównym dostawcą wielu podstawowych surowców i materiałów oraz sprzętu inwestycyjnego, a z drugiej stro-

ny — głównym odbiorcą wielu naszych produktów, szczególnie węgla oraz maszyn i urządzeń.

Pozytywna ocena całokształtu sytuacji gospodarczej — mówił dalej premier — tym bardziej zobowiązuje nas do dostrzegania na czas występujących nadal zjawisk negatywnych.

NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY

Pierwszy kompleks problemów o tym charakterze — to konieczność wzmocnienia dyscypliny pracy, zapewnienie efektywnego wykorzystania czasu pracy, racjonalizacji zatrudnienia oraz przyspieszenia postępu organizacyjnego i wzrostu wydajności pracy.

Faktem jest, że przeciętnie w gospodarce narodowej 700 tys. osób jest zupełnie nieobecnych w pracy, niezależnie od urlopów wypoczynkowych. Wskazuje to dobitnie, jak poważny potencjał ludzki pozostaje niewykorzystany. Stan ten wymaga wnikliwej analizy i radykalnej zmiany.

Aby przekroczyć zadania br. trzeba pracować rytmicznie i wydajnie we wszystkich kwartałach, miesiącach i dekadach. Wyraźnego postępu wymaga organizacja pracy i lepsze wykorzystanie czasu roboczego. W gospodarce czasu ma wartość rosnącą i wymierna. Jeden dzień roboczy w przemyśle przynosi produkt wartości ok. 5 mld zł.

P. Jaroszewicz podał następnie, że liczba zatrudnionych w przemyśle zwiększyła się w ub. r. o ok. 180 tys. osób, przekraczając założenia planu o około 50 tys. osób. W wielu przedsiębiorstwach wzrost zatrudnienia nie był uzasadniony. Na racjonalizacji zatrudnienia należy skoncentrować uwagę wszystkich szczebli zarządzania.

Uporanie się z tymi problemami stworzy warunki dla dalszego przyspieszenia wzrostu wydajności pracy. Oceniamy, że możliwe jest przyspieszenie w 1973 r. tempa wzrostu wydajności w przemyśle o 2 proc. w stosunku do założenia.

Druga grupa problemów, które powinny nas niepokoić, wiąże się z występującym niewykonaniem planów przez pewną liczbę przedsiębiorstw. Są to z reguły przedsiębiorstwa słabe, źle zorganizowane. Należą do nich i takie, które kuleją od lat. Słabość tego rodzaju musimy w 1973 r. usunąć z naszej działalności. Niewykonanie planu przez przedsiębiorstwa musi być traktowane jako sygnał alarmowy.

Obok zakładów, które nie wykonują planu, jest znaczna ilość przedsiębiorstw, które wprawdzie realizują plany produkcyjne, lecz ich faktyczne możliwości są znacznie wyższe od osiąganych wyników.

Równanie w górę — to podstawowe zadanie dla opóźniających się przedsiębiorstw.

Trzeci problem — to koszty produkcji. W przemyśle obniżyły się one w 1971 r. o 16 mld, zł, tj. o 1,5 proc., a w 1972 r. o ponad 9 mld zł, tj. o ok. 0,8 proc. W projekcie planu na rok 1973 założono obniżkę kosztów o ok. 11 mld zł, tj. o 0,9 proc.

Jest to postęp, który może być powiększony. Rok bieżący musi przynieść dalszą wydajność oszczędności surowców i materiałów. Dla tego od zaraz tematyce tej należy poświęcić właściwą uwagę. Działalność taką należy podjąć wszędzie — w każdym zakładzie pracy, na każdym stanowisku.

Czwartym problemem — jest poprawa jakości produkcji. Cały bez reszty przemysł musi wyciągać wnioski z tego, że bezprowrotnie minął okres, w którym konsument poddawał się prawom rynku producenta. Tylko nowe i nowoczesne wyroby znajdują zbytna na rynku krajowym i za granicą. W zestawieniu z tym kwota 10 mld zł strat poniesionych w minionym roku wskutek braków braku — bez wliczenia w to babilu, wciąż jeszcze przemagających się przez liberalne sita kontroli — mówi sama za siebie.

Postulat wyższej jakości dotyczy również dóbr inwestycyjnych, surowców i materiałów zaopatrzeniowych. Z problemem tym wiąże się sprawa struktury produkcji, która w wielu naszych zakładach nie jest jeszcze w pełni dostosowana do popytu.

Problem piąty dotyczy zapewnienia w rolnictwie dalszego postępu, który wywrze poważny wpływ na pomyślnie wykonanie zadań całego NPG na 1973 r. Postęp w rolnictwie wymaga sprawnego i skoordynowanego działania wszystkich zainteresowanych jednostek i organizacji, dalszego usprawniania przez nie obsługi producentów rolnych. Sprzyjające temu warunki powstały po utworzeniu gmin.

Szósta grupa problemów dotyczy całokształtu, procesów inwestycyjnych, łącznie z opanowywaniem nowych zdolności produkcyjnych.

NESIMY LIKWIDOWAĆ NEGATYWNE ZJAWISKA

W procesie wykonawstwa inwestycyjnego, mimo zauważalnej poprawy, nadal występują liczne negatywne zjawiska. Trudności, z jakimi borykamy się na froncie inwestycyjnym, mają źródła już w fazie projektowania. Niekiedy są wyrazem niekompetencji i nieodpowiedzialności. Wszystkie te słabości musimy widzieć tym ostrzej, że w rok 1973 weszliśmy z bardzo wysokim, wynoszącym około 390 mld zł, stanem zaangażowania w inwestycjach nie zakończonych. Rozpocznymy budowę wielu nowych obiektów. Wszystko to potwierdza tezę, że na froncie inwestycyjnym toczy się główna batalia o powodzenie programu 1973 roku.

Efektywne spożytkowanie wysiłku inwestycyjnego wymaga osiągnięcia zasadniczego postępu w oparciu o nową zdolność produkcyjną i w terminowym dochodzeniu do projektowanych mocy wytwórczych.

Siodmy z kolei ważny problem — to usługi. Ich ilość i jakość wciąż nie nadąża za stopniem przemysłowania oraz skalą nasycenia naszego kraju zmechanizowanym sprzętem i urządzeniami komunalnymi.

Notujemy nadal deficyt w usługach dla rolnictwa. Podobnie jest z usługami komunalnymi w miastach. Są to sprawy, które muszą być przedmiotem codziennej uwagi i zainteresowania spółdzielczości, rzemiosła, a przede wszystkim prezydów rad narodowych.

Wreszcie ostatni problem o centralnym znaczeniu — to sprawy handlu zagranicznego. Wyraźny postęp nie oznacza, iż wykorzystujemy już wszystkie

możliwości, jakie dać może prawdziwa i efektywna działalność na tym polu. Nie wykonaliśmy w pełni w ubr. planowych zakupów inwestycyjnych z importu. Nie zawsze potrafiliśmy zapewnić odpowiednią efektywność eksportu i importu.

Aktualnie najpilniejszym zadaniem w dziedzinie handlu zagranicznego jest zwiększenie eksportu. Ważnym zadaniem w naszych obrotach z zagranicą jest usilne dążenie do poprawy opłacalności handlu zagranicznego.

ZADECYDUJE LEPSZA PRACA

Mówca stwierdził następnie: Wskazane problemy, z którymi spotykamy się w naszej pracy w różnych dziedzinach działalności gospodarczej wskazuje, że nie wolno nam tolerować słabości, a co najgorsze — przyzwyczajając się do nich, dopuszczając, by zniknęły z pola naszego ostrego, krytycznego widzenia i zwlekać z ich przezwyciężeniem.

Istotnym czynnikiem wyzwania rezerw i sterowania procesami gospodarczymi jest dalsze doskonalenie metod planowania i zarządzania. Od dwóch lat zmierzamy w tym kierunku konsekwentnie i rozważnie.

Premier wskazał, że realizacja zadań 1973 r. zależy w znacznej mierze od dalszego usprawnienia pracy całego aparatu państwowej i gospodarczej administracji.

Będziemy zmierzać do tego, aby każda komórka administracyjna i jej każdy pracownik mieli wyraźnie wyznaczony zakres obowiązków, aby przepisy określające sposób ich wykonywania były zrozumiałe.

Naszym wspólnym zadaniem — powiedział na zakończenie Piotr Jaroszewicz — jest nie tylko pomyślnie wykonać ambitny plan 1973 r. ale przekroczyć go o wartość ok. 30 miliardów złotych. Możliwość taka wynika m. in. z realistycznej oceny rezerw istniejących jeszcze w gospodarce. Każdy rezerwa i zjednoczenie, kombinat i przedsiębiorstwo, każda rada narodowa powinny od razu podjąć wytrwałe organizatorskie działanie w tym kierunku. Apel o dodatkową produkcję w 1973 r., bo tak określić przecież można list Sekretariatu Komitetu Centralnego i Prezydium Rządu ze stycznia br. znalazł już pozytywny odzew w kraju.

Uzyskanie dodatkowej produkcji w roku 1973 pozwoliłoby również na stworzenie warunków dla przyspieszenia rozwoju potencjału naszej gospodarki w latach 1974—75, a więc na kolejną korektę „w górę” zadań przypadających na te lata. Od realizacji dodatkowych zadań zależy więc, z czym przyjdą załogi na krajową konferencję partyjną. Od tego zależy w dużym stopniu treść programu przygotowawanego na tę konferencję. (PAP)

Liczenie czegoś, na coś lub liczenie się z czymś, jest najpospolitszym przykładem stosowania swojej matematyki w naszym życiu. Jeden liczy z ołówkiem w ręku, drugi na liczydło, inny przy pomocy komputera, a wszyscy po trochu liczą się z możliwościami, lub tradycją, czasem liczymy nawet na szczęśliwy traf... Ta „matematyka” ma ułatwiać co najmniej życiowych i codziennych decyzji. Ale bywa różnie.

Wielkopolscy rolnicy, przecież światli gospodarze, zbytnio liczą się np. z tradycją, która powiada, że „o świętym Janie kość taki, panie”. Ta wyświeczająca niegdyś przestroga zbyt nieprecyzyjnie określa porę sianokosów, by na niej opierać decyzje zbioru traw w nowoczesnym intensywnym gospodarowaniu. Przywiązanie do tej niefortunnej już tradycji powoduje, że w Wielkopolsce do wyjątków należy trzykrotny pokos traw w roku, czego skutki łatwo już oszacować choćby na liczydło.

Sztuka liczenia, nie obca na wet wiejskim tradycjonalistom, została znacznie zaawansowana w poznańskich PGR-ach. Umiejętność kalkulowania poczynna agrotechnicznych i hodowlanych sprawiła, iż ich skutki są bardzo bliskie przewidywaniom. W minionym roku gospodarstwom w naszych PGR-ach każdy użytkownik

hektar ziemi zapewnił już średnio produkcję wartości 5400 złotych, a każda złotówka wydatkowana na fundusz płac zwróciła się w dwójnasób. Dzieje się to nie tylko za sprawą biegłych księgowych, doświadczonych kierowników oraz pracowitych załóg. O tej efektywności zdecydowały co najmniej nowoczesne metody pracy, zarządzania, podejmowania decyzji. A więc również liczenia, czemu tutaj służy już komputer.

W Kombinacie PGR Żydowo (pow. Gnieźno), odpowiednio zaprogramowana maszyna wyliczyła, ku zaskoczeniu zootechników, że w ciągu półroczu nie wykorzystano tu dla tuczu 170 stanowisk hodowlanych dla trzody. A tymczasem praktyka i doświadczenie bynajmniej nie wskazywały na to, iż stanowiska były źle obsadzone. Pomógł komputer. Najnowocześniejszy, niezawodny i szybki rachmistrz — jeśli umie się z niego korzystać. W innym przypadku poprawił on racjonalność żywienia inwentarza przy maksymalnej oszczędności środków: pracy, transportu, paszy i czasu. Poprawił też recepturę, pozwalając zaoszczędzić na każdym wyprodukowanym kilogramie mięsa 13 gramów paszy białkowej.

Powie ktoś, co to jest kilka-ramów? Pomnóżmy lewać przez tysiąc ton mięsa pochodzącego z wielkopolskie

go rolnictwa, a wypadnie okazały rachunek. Niestety, będą to jeszcze oszczędności w znacznym stopniu na papierze. Bo komputer przydatny jest tylko dla rozwiązywania bieżących problemów w skomplikowanej, wyspecjalizowanej, dużej gospodarce rolniej.

Działający od niedawna własny ośrodek programowania i techniki obliczeniowej poznańskich PGR-ów zwraca im teraz 2,85 zł za każdą złotówkę

Bez komputera

Liczyć czyli pomnażać

wydaną na te metody kalkulacji i podejmowania decyzji go spodarczych. Będzie dawał więcej, gdy dla wielkotowarowego rolnictwa przygotowane zostaną programy komputerowe wykorzystania środków trwałych, maszyn, transportu, przygotowania harmonogramu prac polowych i hodowlanych w oparciu o aktualną sytuację. Nowoczesny rolnik, znający korzyści elektronicznego liczenia, potrafi w tym rachunku pomnażać swe efekty bez zbędnych wydatków i strat. No

woczesny, a więc działający w kompleksie gospodarstw, wyspecjalizowany, posługujący się doświadczeniem i nową techniką a także własnym laboratorium. Nowoczesny, a więc operujący zarazem wielkimi kwotami nakładów, kosztów i efektów.

Nie jest to wizja dalekiej przyszłości, przynajmniej w produjących w kraju, poznańskich PGR-ach. Toteż rosnąć będzie nieustannie ich ranga w wielkopolskim rolnictwie. Na

lecz nie we wszystkich i nie w o bec wszystkich rolników.

Mamy jeszcze w regionie 68 000 hektarów ziemi źle uprawianej. Gdyby każdy dał o kwintal ziarna, ziemniaków czy siana więcej, mielibyśmy już dodatkowo 6 800 ton piodów rolnych. A przecież można na to liczyć — z roku na rok. Bo to tylko problem polepszenia uprawy i wykorzystania wiedzy.

Nowoczesność czyli intensyfikacja produkcji w drobnej gospodarce rolniej, to kwestia specjalizacji i kooperacji, a także wspólnych zabiegów polowych i hodowlanych. Dla o brania tej drogi nie potrzeba elektronicznej maszyny. Wystarczy zdrowy rozum i ołowek: jeśli w regionie osiągnano w ubr. np. 25,7 q żyta, 28,7 q pszenicy i 28,5 q owsa z 1 ha, a zarazem 32 kwintale jęczmie nia, to pora wziąć się za intensywną uprawę jęczmienia. Da je bowiem nie tylko więcej eksportowego ziarna, ale karmię i kaszę, a jest przy tym odporny na działania aury.

Innym intensywnym zamiennikiem np. pasz dla tuczu, jest kukurydza zamiast ziemniaków. A znów nasze poczołwe „pyrkii” mogłyby obrodzić lepiej, gdyby stosowano powszechnie dobre sadzenia, których jakoś naukowcy ciągle nie mogą wyhodować. Wspólny spródz piodów, kooperacja w hodowlach (jedni dostarczają prosięta, drudzy bekony).

wspólna uprawa w sadownictwie, to także nowoczesne metody dostępne indywidualnej gospodarce. Trzeba tylko umieć liczyć. Choćby na liczydło, ale po nowemu, z głową.

Nasi rolnicy potwierdzają, że głowy noszą nie od parady, a ręce mają do roboty. Dlatego też instancje partyjne mogą dzisiaj realnie wyliczać, że wielkopolska rolnicza pięciolatka zostanie poprawiona w górę. Szacowano dotychczas np., że w 1975 r. zbory siana wyniosą 50 q z ha, ale gdyby nie wierzyć więcej w przeobrażenie o świętym Janie, zebrać wcześniej i o pokos więcej — może być 70 q z hektara.

Stare przysłowie mówi, że krowa pyskiem doł, czyli dać jej jeść, a da mleko — ale nie powiada nic o składzie karmy... Te recepty znaleźć można w książce, w laboratorium, u agronoma. Trzeba bowiem pamiętać, że przysłowia są — raczej historyczną — mądrością narodu. A bieżąco tej mądrości nabywa się w szkole, w dobrej praktyce, w obrachunkach codziennego wysiłku i dorocznych efektów. Ta sztuka liczenia dostępna jest każdemu. Byłe wiedzieć na co można liczyć.

ZBILUT SEK

Rodzice-dzieci

Przypomnijmy sobie, ileż to razy przy okazjach towarzyskich czy rodzinnych spotkań pada pytanie: — A jak tam wasza mała? — I kiedy słyszymy odpowiedź: — Dziękujemy. Agata ma już 4 lata — mówimy: Ależ to już prawie dorosła panna. No, teraz wreszcie będziecie mieli spokój.

Ten z pozoru nic nie znaczący, konwencjonalny dialog kryje w sobie pewne niepokojące zjawisko. Przywołaliśmy bowiem sędzię, iż skoro dziecko nie wypadnie nam już z wózka, nie zrobi przykrej niespodzianki na ulicy — jest tym samym na tyle dorosłe, że można mu już poświęcić mniej uwagi, mniej zainteresowania.

Owszem, troszczymy się nadal o to, aby dziecko nie było głodne, chodzący czysto i porządnie ubrane, było zdrowe. Staramy się w miarę naszych możliwości spełniać jego prośby. — Wojtuś chce pójść do kina? Ależ, proszę, synku — ojciec uszczupla swego „zaskórniaka” o parę złotych i zagłębia się na powrót w poobiednią lekturę prasy, nie pytając nawet na co konkretnie syn zamierza spożytkować złotówki.

Zależy nam na tym, aby córka nie przyniosła w dzienniczku adnotacji ze szkoły o „golu”. Ale jeśli już przyniesie, to albo za karę nie dostanie budyniu, albo dostanie w skórę, albo też nie będzie mogła obejrzeć w telewizji kolejnego odcinka „Słynnych ucieczek”. Potem z reguły o dwóch ciekawych, przykazywając jedynie co jakiś czas pro forma: — Ucz się ucz, bo nauka to potęgi klucz — albo pytając: — Lekcje odrabione? — I czujemy się usatysfakcjonowani. Przecież objawiliśmy zainteresowanie.

Zaś na kolejnej wywiadówce (o ile w ogóle zdecydujemy się na nią pójść) dziwnym się nie pominiemy, że pierwsza dwójka zrodziła drugą, druga trzecią...

★

Marek i Piotr mieli po 14 lat. Pierwszy z nich powinien

właściwie kończyć już szkołę, tymczasem chodził dopiero do 4 klasy. Chłopiec z wrodzoną wadą serca, astmą — dwukrotnie przebywał w sanatorium. Piotr miał również duże kłopoty w nauce, w efekcie czego dwukrotnie repetował. Poza tym jednak — tak przy najmniej wynika z wywiadu środowiskowego — byli chłopcami na ogół spokojnymi, nigdy nie uciekali z domu.

W sylwestrowy wieczór Marek prosił babcię, u której spędzał ferie o pozwolenie pójścia do drugiej babci.

Piotr chciał się spotkać z Markiem. Udało mu się wytargować u ojca zgodę na powrót o godz. 22, z zastrzeżeniem, że może będzie nocował u kolegi.

Trudno zrekonstruować teraz wydarzenia z 31 grudnia. O ich rzeczywistym przebiegu mogliby powiedzieć nam jedynie sami chłopcy. Im zaś nikt już, niestety, życia nie przywróci. W każdym bądź razie faktem jest, że spotkali się pamiętnego wieczoru. Ich zwłoki znaleźli w altanie swego ogródka rodzice Marka dopiero po prawie dwóch dobach. Babcia myślała, że Marek jest u rodziców — rodzice, że u babci. Nie było przeto powodu do niepokoju. Nie było?

Piotra nie szukał nikt. Ustalenie nazwiska i odnalezienie jego rodziców (nie miał przy sobie żadnego dokumentu) kosztowało milicję sporo zachodu. Ojciec, zaraz po Sylwestrze, wyjechał na delegację, matkę zaś zaniepokoił los chłopca dopiero wtedy, gdy przeczytała notatkę w prasie. Rozpacz była późniona.

★

Tragiczna śmierć poznańskich chłopców — Marka i Piotra skłania do refleksji natury ogólniejszej. Zjemy zajęci pracą, otoczeni własnymi problemami, jakże często, niejako automatycznie, zważamy krąg naszych zainteresowań dzieckiem do spraw podstawowych, prozaicznych.

Nagrody naukowe dla poznańskiej AM

5 bm. wręczono młodym uczonym doroczne nagrody Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej za osiągnięcia badawcze roku 1972. Wśród laureatów znalazła się również trójka pracowników naukowych poznańskiej Akademii Medycznej: dr med. habilit. Hieronim Strzemiński, dr med. Wojciech Woźny i dr med. Aleksandra Jurczyk. Otrzymali oni nagrodę zespołową za osiągnięcia w dziedzinie ortopedii.

Nie są to jedyne nagrody, jakie za prace prowadzone w 1972 r. otrzymali pracownicy naukowo-dydaktyczni poznańskiej AM. W końcu grudnia nagrodę naukową I stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej otrzymały dwa zespoły: prof. dr med. Kazimierz Wysocki, dr med. Janusz Hansz, dr chem. Władysław Fenrych i dr med. Bogna Wierusz za badania nad etiologią i patogenezą niedokrwistości żelazowej oraz prof. dr med. Mieczysław Wender i doc. dr hab. Mirosław Kozik za badania z zakresu histochemii enzymów układu nerwowego. Nagrodę indywidualną otrzymała doc. dr hab. Aleksandra Durska-Zakrzewska za prace w zakresie larwologii (leczenie twardzieli). Zespół pracowników Instytutu Ginekologii i Położnictwa pracujący pod kierunkiem prof. dr med. Witolda Michalkiewicza, otrzymał nagro-

dę autorską za podręcznik „Ginekologia dla studentów”. Wydział Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk na swym posiedzeniu 18 grudnia 1972 r. przyznał nagrodę indywidualną doc. dr Mirosławowi Kozikowi za cykl prac nad zmianami zwyrodnieniowymi neuronu. (bw)

Tak więc, miast aktywnie kształtować osobowość młodego człowieka, ograniczamy się często do modelu wychowania biernego, które już choćby z tej przyczyny trudno określić mianem: wychowania. W rezultacie zaś wkraczający w życie nastolatki zdani jest najczęściej wyłącznie na siebie.

Powie ktoś: — A szkoła, a organizacje młodzieżowe? To są właśnie instytucje jak najbardziej powołane do kształtowania właściwych postaw młodych ludzi.

Owszem — są. Ale nie na zasadzie wyłączności. Ostatnie słowo należy do rodziny — matki i ojca, co ma znaczenie podstawowe. I dlatego, jeśli paczka młodocianych wyrostków robi „skok na kiosk”, jeśli zachowuje się prowokacyjnie w tramwaju czy autobusie — to na pewno nie dzieje się tak za sprawą „złobnego wpływu szkoły”.

Jeśli sami, mając przecież najpełniejsze możliwości, nie potrafimy przygotować naszych dzieci do życia, nie licząc, że zrobią to za nas inni. Myślę, iż podstawą powodzenia jest przede wszystkim rzeczywiste, a nie obliczone na użytek uspokojenia własnego sumienia, zainteresowanie rodziców sprawami ich dzieci. Przecież one wraz z nami współtworzą to, co nazywamy ciepłem domowego ogniska. Są więc niejako naszymi partnerami. Wykorzystajmy tedy ich pomysłowość i inicjatywę. Stawiajmy im konkretne zadania i rozliczajmy z ich wykonania. Niech to będzie sprawdzian ich przyszłego działania.

Rodzina — podstawowa komórka społecznego organizmu — stwarza w tym względzie nieograniczone pole do popisu. Pamiętajmy przy tym o jednym: dzieci chcą i powinny być traktowane poważnie. Czują też doskonale, kiedy pytanie: — No i co tam u ciebie? — jest rzucone ot, tak sobie, dla zabicia czasu, a kiedy jest przejawem prawdziwej troski. Chęć przysięgi z pomocą. Młodzi ludzie mają swój świat przeżyć i problemów, z którymi niekiedy nie potrafią dać sobie rady. Przyjrzyjmy się mu bliżej i — jeśli stwierdzimy, że zachodzi potrzeba — podzielimy się swoimi doświadczeniami, służmy radą...

W naszych rękach — bezcenny materiał. Naszym obowiązkiem jest nadawać mu pożądaną kształt, nie niszczyć ani skrawka wartościowego tworzywa. Tej szansy zaprzepaszczać nie wolno. Warto więc chyba zrewidować nasze dotychczasowe postępowanie — jak to się mawia — na odcinku dzieci. Potrzeba chwili refleksji, zadumy nad tym: co i jak dotychczas zrobiliśmy.

ZBYSZEK KRUSZONA

Z NOTATNIKA DETEKTYWA

JUBILEUSZE KRYMINALISTYKI

Dokładnie przed 725 laty ukazał się w Chinach pierwszy na świecie podręcznik medycyny sądowej; przed 440 laty rozpoczęła się w Europie jej historia. Ukazała się wówczas pierwsza na naszym kontynencie „Ustawa karno-gardłowa” tzw. „Lex Carolina”, wydana przez cesarza niemieckiego Karola V. Ustawa ta, jako pierwsza w świecie nakazywała zaszeregować opinię lekarzy w przypadku zgonu. Jeszcze wcześniej bo przed 570 laty — dokonano w Wiedniu pierwszej sądowej sekcji zwłok.

120 lat temu odkrycie przez krakowskiego lekarza — Ludwika Teichmanna kryształków heminy pochodne barwnika krwi) znacznie przyspieszyło rozwój medycyny sądowej i zapoczątkowało dzieło sądowej sero-hematologii dzięki której m. in. można stwierdzić do kogo należy zaschnięta plama krwi.

KURZ — DETEKTYW

Palnik pozostawia w cietej stali linie faliste. Amplituda tych fal jest zależna od cech anatomicznych i fizjologicznych sprawcy. To znaczy charakteryzuje osobę, która posługiwała się palnikiem. Na tej podstawie zidentyfikowano już nie jednego rozpruwacza kas pancernych.

Przykładem innego rodzaju śladu, również dla przestępcy nie

dostrzegalnego, jest sprawa fałszerstwa banknotów w Tulonie. Podejrzany o fałszowanie banknotów wyjeżdżał z ucha miniaturowej drukarni. W woskowinie zatrzymanego stwierdzono obecność farby, która była używana do druku banknotów oraz pył z kamienia litograficznego, kryształki substancji chemicznych używanych przez litografów itp. Kurz zdradził fałszerza.

FOTOGRAFOWAĆ NIEWIDZIALNE

Rozwijająca się dynamicznie technika i nauka dostarcza kryminalistycie ciągle nowych broni w walce z przestępczością. Uczenni angielscy np. wykorzystali laser do fotografowania tego, co niewidzialne gołym okiem. Na przykład: jeżeli nawet w chemicznie czystych butach przejdzie się przez pozornie płaski dywan, to włókno, z którego wykonany jest dywan, ulega odkształceniu. Gołym okiem, a nawet przy pomocy dobrych urządzeń optycznych odkształcenie to jest niewidzialne. Urządzenie laserowe z przysłowiową „dzielną łatwością” fotografuje owo odkształcenie tak wyraźnie, że można zidentyfikować nawet protektor buta. Jego dokładny kształt itp. Rzecz jasna jest to możliwe tylko w ciągu kilkunastu godzin, zanim wgnięcie włókna dywanu nie wróci do stanu pierwotnego. (PAP)

SPORT-SPORT-SPORT

Brydż sportowy

Zawodnicy Budowlanych na czołowych miejscach

Czterech brydżystów Budowlanych figuruje na liście dziesięciu najlepszych w kraju. Klasyfikacja taka przeprowadzona została na podstawie wyników szeregu ogólnopolskich turniejów brydżowych odbytych w roku ubiegłym.

Na pierwszym miejscu sklasyfikowany został A. Jezioro. Na czwartym miejscu znalazł się trener i kapitan sportowej sekcji brydża sportowego KS Budowlani — A. Milde. Na siódmym i ósmym miejscu sklasyfikowano drugą parę tego klubu, A. Łabędzki i M. Kudia.

Nie był to sukces przypadkowy, bowiem już w roku 1969 na pierwszym miejscu w klasyfikacji indywidualnej znajdował się A. Jezioro w następnym roku — Milde i w ubiegłym roku także Jezioro. A więc do tytułu drużynowego mistrza rozgrywek pierwszej ligi zdobytego przez zespół Budowlanych — o czym donosiliśmy już w ubiegłym miesiącu, doszły dalsze wyniki, tym razem indywidualne.

Trzon sekcji brydżowej tego klubu wywodzi się z zespołu „Prasa” uczestniczącego w rozgrywkach w 1960 roku. Do rozwoju tej dyscypliny doszło w momencie utworzenia sekcji Budowlanych. Opieka, zyczliwość i pomoc w udziału niezbędnych środków, umożliwiła szybką awans do ekstraklasy, uwieczniony zdobyciem w ubiegłym roku mistrzostwa Polski.

Najlepsza para klubu Milde-Jezioro odnosiła także wiele sukcesów międzynarodowych. Para ta wchodzi obecnie w skład kadry na rodowej, mając poważne szanse reprezentowania barw Polski na

tegorocznych mistrzostwach Europy w Brukseli. W ostatnich dniach ubiegłego roku. A. Milde uczestniczył w dwóch turniejach rozgrywanych w Holandii. Zawodnik ten grając w parze z Holendrem W. van Rooy zajął piąte miejsce w turnieju par oraz pierwsze miejsce w eliminacyjnym turnieju do mistrzostw Holandii.

Sekcja brydża sportowego Budowlanych zrzeka obecnie 30 osób, grających w czterech zespołach I i III ligi oraz A i B klasy. Do rozgrywek ligowych, które rozpoczynają się już 20 stycznia, wszystkie zespoły przystąpią bez większych zmian. Szanse na awans do pierwszej drużyny ma najlepsza obecnie para III ligi, Kanikowski-Minicki, zdobywcy niedawno rozgrywanego pucharu „Expressu Poznańskiego”. (zb)

Hokej na trawie

Dobry start wielkopolskich laskarzy w turniejach halowych

Jednocześnie w trzech miastach rozegrane zostały eliminacyjne spotkania w hokeju na trawie o mistrzostwo Polski w rozgrywkach halowych.

Na starcie stanęło 15, zamiast przewidywanych 17 drużyn. Jak nam relacjonują obserwatorzy tych pojedynków z ramienia Polskiego Związku Hokeja na Trawie, przebieg ich był ciekawy. Zawodnicy, dzięki odpowiedniemu przygotowaniu wykazali na ogół dobrą sprawność fizyczną. Do niespodzianek zaliczyć można zajęcie przez drużynę wielokrotnego mistrza Polski — Sparte Gniezno, dopiero trzecie miejsce w turnieju w Poznaniu. Stąd konieczność startu tej drużyny z zespołami Łodzi i Gliwice w walkach repesażowych. Rozegrane zostaną one w dniu 13 bm. w Poznaniu.

W Poznaniu kolejność miejsc w turnieju jest następująca: Warta, Lech, Sparta, Start i Polonia. 57 bramek dobrze świadczy o bramkowej skuteczności napastników w tym turnieju.

Turniej w Toruniu zakończył się sukcesem gnieźnieńskiej Stelli, za którą uplasowały się drużyny AZS Katowice i Budowlani Łódź.

Siemianowiczanka triumfowała na własnym terenie. Drugie i trze-

J. Wróblewski zaproszony do Nowej Zelandii

Dwukrotny szybocowy mistrz świata — Jan Wróblewski udaje się 9 bm. do Nowej Zelandii i Australii. Ten atrakcyjny wyjazd doszedł do skutku w wyniku zaproszenia przyslanego do J. Wróblewskiego przez Aeroklub Nowej Zelandii. Korzystając z pobytu na Antypodach, nasz czołowy pilot szybocowy spędzi również kilka dni w australijskiej miejscowości Waikerie, gdzie za rok rozegrane zostaną XIV Szybocowe Mistrzostwa Świata. (ob)

Kolejna próba polskich alpinistów

W Afganistanie przebywają członkowie jednej z najbardziej interesujących wypraw alpinistycznych, jaką w ostatnich latach zorganizował w góry wysokie nasz klub wysokogórski. 11-osobowa ekspedycja zamierza dokonać pierwszego zimowego wejścia na najwyższy szczyt Hindukushu afgańskiego — Noszak (7492 m). Jest to cel niezwykle ambitny, bo w tym tak wysokich górach nie podejmowano jeszcze prób wejścia na szczyty 7-tysięczne w warunkach zimowych. (o-b)

dalekopisem

PIŁKARZE GÓRNIKA TRENUJĄ W MEKSYKU

W niedzielę wieczorem przybyli do stolicy Meksyku piłkarze mistrza Polski — Górnik Zabrze. W poniedziałek zabranie odbyli pierwszy po podróży trening, a we wtorek wieczorem rozegrali inauguracyjny ich turniej, towarzyski mecz z reprezentacją Meksyku.

I LIGA HOKEJA NA ŁODZIE

Ballon Katowice — GKS Tychy 5:2 (2:0, 1:0, 2:2). Rewanżowy mecz tych zespołów w przeciwnym do pierwszego stał na niezłym poziomie.

ZGON PODCZAS MECZU

27-letni piłkarz Pedro Berrueto Martin (FC Sevilla) zmarł na atak serca podczas ligowego meczu z Pontevedra z miejscową jedenastką. (ob)

W kraju i na świecie

Siatkarki I-ligowych zespołów za kończyły w niedzielę rozgrywki eliminacyjne pierwszej i drugiej rundy. Cztery najlepsze zespoły w tabeli przystąpią od lutego br. do rozgrywek w finale „A”, a zespoły, które znalazły się w finale „B”, rozpoczynają spotkania 26 stycznia. W finale „A” znalazły się siatkarki — Startu Łódź, AZS Warszawa, Polonii Świdnica i Spójni Warszawa.

Międzynarodowy turniej koszykówki juniorów z udziałem reprezentacji Bułgarii, NRD i Polski zakończono w Kielcach. Turniej wygrał koszykarz Polski, zwycięzca ligi NRD 96:48 (52:16) oraz Bułgaria 74:62 (35:62). Najlepszym zawodnikiem i najlepszym strzelcem turnieju był Kijewski, zdobywając 43 pkt.

Na Małej Krokwi w Zakopanem odbył się klasyfikacyjny konkurs skoków. Pod nieobecność najlepszych skoczków, którzy jeszcze nie wrócili z Austrii, triumfował Adam Krzysztowiak z SNPTP przed Stanisławem Murzyniakiem z WKS.

W Garmisch-Partenkirchen odbył się kolejny bieg zjazdowy zaliczany do narciarskiego pucharu świata. Ponownie zwyciężył Szwajcar Collobin. Ciężką trasę długości 3140 m o różnicy wzniesień 820 m pokonał on w czasie 1:46.30. Szwajcar osiągnął pięciokrotną prędkość 106 km/godz. Drugie miejsce wywalczył Włoch Marcello Varallo 1:46.53, a trzecie Szwajcar Bernhard Russi 1:47.13.

W Kranjskiej Gorze (Jugosławia) odbył się kolejny slalom specjalny zaliczany do narciarskiego pucharu Europy. Dwie trasy o różnicy wzniesień 190 m z 60 bramkami, okazały się za trudne dla kilku znanych zawodników. Zwyciężył Claude Perrot (Francja) przed Gustavem Thoenem (Włochy) i Alfredem Mattem (Austria).

W Płowdiwie zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet. Faworytkami imprezy były nasze reprezentantki, które — po dwóch kolejnych zwycięstwach — niespodziewanie uległy reprezentacji Azerbejdżanu 13:15 (7:9). Na pierwszym miejscu znalazły się reprezentantki Bułgarii. Polki zajęły drugie miejsce.

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Klingenthal sztafeta kobiet 4x5 km wygrały reprezentantki ZSRR 1:10.32 przed Szwedkami 1:11.35. Polkami (Małgorzata, Ciurla, Pawlusiak, Dura) — 1:11.46 i NRD — 1:11.59. Plebisycy na 10 najlepszych sportowców Opolczyzny. Zakończył się zwiastem kolarza, srebrnego medalisty z Monachium — Edwarda Barcika przed piłkarzem

Zbigniewem Gutem oraz brązowym medalistą olimpijskim w kolarskich tandemach — Benedyktem Kocotem.

Niespodzianką zakończył się finał tenisowy mistrzostw nowej południowej Walii. Na kortach w Sydney, 37-letni Mal Anderson (Australia) pokonał swego renomowanego rodaka, 38-letniego Kena Rosewalla 6:3, 6:4, 6:4. W finale gry pojedynczej kobiet 3-krotna mistrzyni Wimbledonu Australijka Margaret Court wygrała ze swą rodaczką Evonne Goolagong 4:6, 6:3, 10:8.

W slalomie — gigancie rozegranym w miejscowości Mount Snow (USA) Jean Claude Killy wyeliminował w półfinale mistrza świata Amerykanina Spidera Sabicha, a w finale pokonał Australijczyka Malcolm Milne.

Piłkarze Benfiki Lizbona ustanowili rekord kolejnych zwycięstw w portugalskiej ekstraklasie. Wygrając z Boavistą 4:1, liderzy rozgrywek wywalczyli po raz siedemasty z rzędu komplet ligowych punktów.

W rewanżowym meczu 1/8 finału pucharu Europy w piłce ręcznej meczu Locomotiv Sofia pokonał IFK Helsinki 23:22. W Helsinkach Bułgarzy również wygrali (30:24) i oni awansowali do ćwierćfinału, w którym zmierzą się z SCS Lipsk.

Z lodowych taflí

Hokeiści Krylii Sowieta zdobyli w Sztokholmie „Puchar gwiazd”. W decydującym meczu moskwiom pokonał mistrza Szwecji Brynäs 4:3.

★

Pierwsze zawody pucharu świata zawodowców w wieloboju łyżwiarskim zakończyły się zwycięstwem trzykrotnego medalisty olimpijskiego z Sapporo, Ard Schenk wygrał trzy spośród czterech konkurencji: 500 m — 41.06, 1500 — 2.05.80 i 5000 m — 7.34.86.

Na torze w Alma-Ata łyżwiarz Aleksander Cygankow osiągnął na 3000 m rezultat 4.08.2 lepszy o 0.1 sek. od rekordu świata należącego do słynnego łyżwiarza holenderskiego — Arda Schenke. Rekord ten może być zatwierdzony, ponieważ zawody nie znajdują się w kalendarzu międzynarodowej federacji.

Hokeiści Spartaka Moskwa zdobyli puchar Ahearne'a. W Sztokholmie odnieśli oni 6 kolejnych zwycięstw a w ostatnim spotkaniu pokonał Kanadyjczyków — British Colombo Totems 10:5 (2:2, 3:2, 5:1).

W naszym obiektywie



Przerwa w rozgrywkach koszykówki stwarza okazję rozegrania spotkań towarzyskich. Takie mecze odbyły się w sobotę i niedzielę w sali przy ul. Saperskiej. Drugoligowy zespół Warty podejmował drużynę Zastalu Zieloną Górę. Przeciwnik, mimo iż występuje w lidze międzywojewódzkiej, był zbyt trudnym partnerem dla wykazujących się świetną formą koszykarzy Warty. Oba mecze zakończyły się porażką „zielonych”. W sobotę 82:72 (39:32) i w niedzielę 61:37 (33:32).

Na zdjęciu: koszykarz Zastalu zdobywa kolejne punkty dla swej drużyny. (zb)

Fot. — K. Przychodźki

Z głębokim żalem z

wiadamy, że w dniu

Dnia 6 stycznia 1973

zginął w wypadku sa-

- Oddział Restauracji — Poznań, ul. Kramarska 1, tel. 539-34,
- Oddział Kawiarni i Barów Mlecznych — Poznań,

Oddział Wojewódzki Poznań
1051-K1

20. 33664g | goud. 15).

prasza się o nieskładanie kondolencji. 33964g

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
córnka z rodziną

W ciężkim smutku pogrążona

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 13
a cmentarzu na Miłostowie.

CZESŁAW TKACZYK

KAZIMIERZ KRÓLINSKI
mistrz szklarski,
długoletni członek Górnego

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 7 stycznia 1973 r. zasnęła w Bogu, moja naj-

1. Filipińska 6 m. 4. 33978g

Cześć Jego pamięci!
Prezydium
Powiatowego Komitetu ZSL w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim dnia 10 stycznia 1973 r. o godz. 11.10.

naczelnny redaktor „Poradnika Gospodarskiego”,
wiceprezes Stowarzyszenia Absolwentów Akade-

Dnia 6 stycznia 1973 r. zmarł po długiej i cięż-

Poznań, Chwałszewo 10 m. 6. 33914g

Poznań, Dzierżyńskiego 142 m. 36. 33896g

Spółdzielnia Pracy „Kartodruk“

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-

● **Wydawca:** RSW „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH” —
Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpow.
Zwierzyniecka 3 ● **Prenumerata:** wpłaty bez żadnych

Podstawowa Organizacja Partyjna — pracownicy
PP „Jubiler“ w Poznaniu

+ W dniu 6 stycznia 1973 r. zmarł po ciężkich

† W dniu 8 stycznia 1973 r. zmarł w Szamotu-
lach po ciężkiej chorobie

33995g

Poznań, ul. Litewska 19 m. 2a. 33996g

W smutku pogrążona żona z rodziną
Poznań, ul. Za Bramką 13 m. 5. 33989g

W głębokim smutku pogrążone

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzi-

Biuro Ogłoszeń (73 23 23)

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Towarzystwa Polek w Bochum (Westfalia).

WALENTYNA KUSY

† Z głębokim żalem i z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1973 r. odszedł od nas na zawsze nasz ojciec, Sakramentami św.

Poznań, Dzierżyńskiego 169 m. 9. 33915g

Stroskana
RODZINA

numeraty — listonosze i urzędy pocztowe. D - 16

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Zemsta”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 17 „Lajkonik”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.), g. 18, 20 „Trzeba zabić tę miłość” (pol. 16 l.), g. 20 DKF „Kamera” (seans zamkn.).
KDF PALACOWE — g. 16 Imprezy noworoczne, g. 19.30 „Max i ferajna” (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, seans zamkn.: 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Wesele” (pol. 14 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15 „Ryl sobie lajdak” (USA 16 l.), g. 17.30, 20 „Wakacje we czworo” (wł. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Dom wampirów” (ang. 14 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Księżniczka Czardasza” (węg. 14 l.), g. 19.30 „Pożądanie zwane Anadą” (czes. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Zaraza” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Powrót z frontu” (radz. 14 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Najlepsza kobieta mojego życia” (czes. 14 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Malżeństwo” (fr. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Mściciel z przeklętej góry” (jug. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Ostatnia gra Karima” (radz. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Mój kochany Robinson” (NRF 16 l.).
SCALA — g. 16 „Zandarm się że ni” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „Dziwczynna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Kot w butach” (jap. 7 l.), g. 18, 20 „Grzech Azyl” (ZRA 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20.15 „Wielka wódcza” (fr. 11 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „Colorado” (USA).

DYZURY

SZPITALA: internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywulicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 28/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109. Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Stowiarńska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcin-kowskiego 11 (cała doba), niedz. i święta.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 872-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

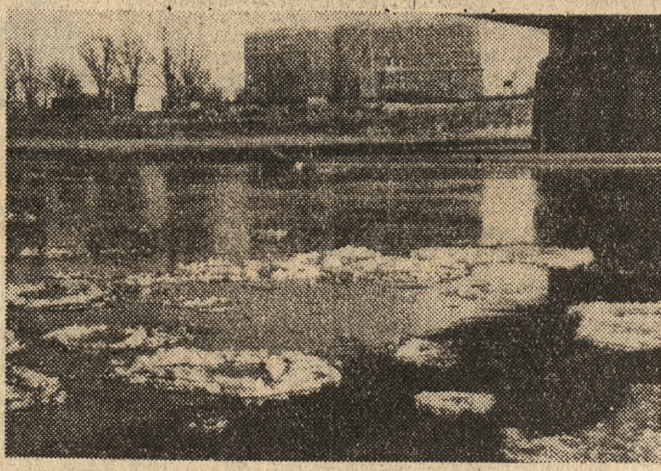
RADIO

WTOREK — PROGRAM I: 8.30 Konc. żywe: 8.45 Z tej i z tamtej strony lady: 9 Dla kl. V (historia), „Obrońce osiedle” rep.: 9.30 Mel. lud.: 9.40 Dla przedszkoli „Karnawałowy kulig”: 10.05 „Palmy w kuftrze” fragm. 5 pow.: 10.25 Z muzyki scenicznej Faure’go i Straussa: 10.50 Cykl: „Decyzje”: 11 Dla kl. VIII (geografia) Nad brzegami rzek i jezior: 11.25 Jugosławia śpi: 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin PKC: 11.49 Rodzinny tor przeszkód: 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej: 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne) „Taktujemy na trzy”: 13.20 „Muzyka prosto spod igły”: 13.40 Wieści, lepię, tańcie: 14 Śladami Kolberga „Wesele Podegrodzkie”: 14.20 „Spotkanie z osera”: „Faust” Ch. Gounoda: 15.05 Godzina dla chłopców i dziewcząt: 16.05 Oninie ludzi nartli: 16.15 Gra S. Kamasa — alówka, przy fortepianie J. Marchwiński: 16.30 Ponołudnie z młodzieżą: 18.50 Muz. i aktualn.: 19.15 Kurcie, nie kupię, posłuchaj: 19.30 Konc. żywe: 20.30 Od przerywyki do przerywyki: 21 Przegląd wydarzeń ekono.: 21.20 Teatr PR wybiera: Premiera Roku 1972 „Lagody zmierzchu”: 22.20 „W 10 rocznicę śmierci Tadeusza Szeligowskiego”: 23.10 Przegląd i pogląd: 23.20 Ciekawostki „Polskich Nagrań”: 23.45 Kwadrans radzieckich piosenek: 0.10 Konc. żywe: 0.30 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.25 F. Mendelssohn — Bartholdy — Scherzo. Alle gro legierissimo z oktetu Es-dur op. 20: 8.05 Muzyczny dialog: traba — organy: 8.35 Świat i my — magazyn: 8.55 Mel. ludowe: 9 „Nie

Jak świętojańskie wianki...



Mimo iż panująca u nas temperatura na to nie wskazuje, jednak na Warcie pojawia się co pewien czas kra. Z dala przypomina ona jeszcze teraz bardziej... świętojańskie wianki, niż groźny często w skutkach dla mostów lodowy żywioł. (z)
Fot. — K. Przychodźki

W Domu Kultury Drukarza

Baśń afrykańska na imprezach noworocznych

Skończyły się wprawdzie ferie zimowe, jednak w dalszym ciągu odbywają się w naszym mieście rozmaite imprezy dla dzieci, głównie z okazji nowego roku. Ich organizatorzy — choć imprezy te należą do tradycyjnych — dokładają starań, aby były one interesujące, przede wszystkim zapewniały dzieciom dobrą zabawę. Czy im się to udaje?

Na podstawie tego, co przy gotował Międzyzakładowy Dom Kultury Drukarza przy Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii wynika, że cel został spełniony.

Interesująca bajka o egzotycznej nazwie: „Tusumuni, czyli baśń afrykańska o Niombi i morzu”, przeniesiona na scenę, bardzo podoba się dzieciom. Pierwsze dwa przedstawienia o dziecinnych, która porwali żli czarownicy, ale w końcu — jak zwykle w bajce — wszystko dobrze się skończy, odbyły się w minionej nocy dla dzieci pracowników poligrafii, w tym także Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka. W dwóch następnych przedstawieniach wezmą udział dzieci ze szkół nr 36 i 54, którymi opiekują się zakłady poligraficzne.

W sumie sztuka, w której występują dzieci z Teatru „Maseczka” i zespołu rytmiki przy Domu Kultury Drukarza, powtórzona będzie 10 razy. (a)

Dla miłośników Estrady Kameralnej

Miłośnicy muzyki poważnej, a takich w Poznaniu nie brakuje, będą mieli okazję uczestniczyć dzisiaj w koncercie Estrady Kameralnej. W programie koncertu: Bach, Scarlatti, Couperin, Mozart i Eben. a wykonawcami będą Ewa Mieleczarek-Poprawa (klawesyn), Mieczysław Koczorowski (obój), Alojzy Drzewiecki (fortepian) i słowo wiążące — Tadeusz Szantruczek. Impreza odbędzie się w Pałacu Działalności, początek o godz. 19.30. (z)

hójmy się jazzu”: 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Muzyczne początki balety: 10.25 „Pisarz i książka” — aud. o twórczości H. Bölla: 10.55 Z twórczości współczesnych kompozytorów NRD: 11 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 Siu chaczę pisać — my odpowiadamy: 13.25 Muz. lud. narodów ZSRR: 13.40 „Morituri” — fragm. książki: 14.05 Śpiewające „Orzeszki”: 14.20 Nowości Wydawnictwa „Svknok”: 14.45 Dla dziewcząt i chłopców „Blekitna sztafeta” — magazyn aktualn.: 15 Dawny mistrzowie: 17.15 „ABC psychologii zakładu”: 17.25 Wielki zesp. chóralny: 17.40 „Gawęda o książce”: 18.05 Wokaliści jazzowi: 18.20 Wiodnokrąg — program non-naukowy: 19.15 Język angielski: 19.30 „Karnawał” — magazyn literacko-muzyczny: 21.15 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia Gra Diogenes Rivas — oboista z Wenezueli: 21.30 Rep. literacki pt. „A po nas beda wnuki”: 21.50 Przypomnamy L. Bover: 22.33 Rep. Red. Spół: 22.48 Nowości literatury światowej „Ziarno pszeniczne” fragm. pow. J. Neug: 23.08 „Trybuna Kompozytorów — Paryż 1972”.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Traktorem z Warszawy do Kuweity — gawęda: 7.40 Muzyczna zarywnika: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Słynne standardy jazzowe: 9 „Całe zdanie nie-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

NOWA FORMA OSZCZĘDZANIA

Od 1 stycznia br. PKO wprowadziło nową formę lokowania oszczędności. Ponieważ czytelnicy zapytują nas o niektóre szczegóły tego systemu, zwróciliśmy się z prośbą do Oddziału Wojewódzkiego PKO o bliższe informacje. Oto one:

Bony oszczędnościowe emitowane są w odcinkach 1 tys., 5 tys. oraz 10 tys. zł i oprocentowane w wysokości 4 procent w stosunku rocznym. Bony są na okaziciela, z tym, że za dodatkową opłatą (20 zł) można je zapisać na konkretną osobę. W przypadku bonów imiennych PKO odpowiada za nie z tytułu kradzieży, bądź całkowitego zniszczenia. W odróżnieniu od tzw. książeczek terminowych PKO, bony można oddać do wykupu na terenie całego kraju.

Przy kupowaniu bonu klient — oprócz ceny nominalnej — płaci również pewną sumę z tytułu zwrotu części odsetek.

echa naszych publikacji

Przyspieszono dostawę serów

W odpowiedzi na nasz artykuł z dnia 27. 12. 1972 r. pt. „Kwaśny transport serów”, w którym poruszyliśmy problem opóźnień w dowozie mleka i jego przetworów, spowodowany m. in. perturbacjami Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej z transportem brzońowym, otrzymaliśmy pismo od zastępcy dyrektora PSM.

W wyjaśnieniu tym czytamy m. in.: „Opóźnienie dostaw twarogów z OSM w Ryczywole, Buku, Wolsztynie i Środzie zostały zlikwidowane i obecnie z tego tytułu nie ma powodów do jakiegokolwiek zastrzeżeń. W związku z tym oddział nasz przy ulicy Ogrodowej, spełniając funkcję Centralnej Twarogarni PSM, już od dłuższego czasu wysyła twarogi na zaopatrzenie nie detalu we wczesnych godzinach rannych... Odnosnie zaopatrzenia sieci detalicznej stwierdzamy, że każdego dnia przekracza ono zamówienia sklepów, a więc obecnie zachodzi tylko potrzeba zwiększenia ryzyka w zamówieniach sklepowych, gdyż Spółdzielnia dysponuje każdą ilością wszystkich artykułów mleczarskich”.

W zakończeniu pisma stwierdzono również, że w ostatnim czasie wyraźnej poprawie uległa praca I Oddziału Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego. (ask)

boszczyka” 20 odc. pow.: 9.10 Początki dż. z Madrytu: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 F. Liszt — Sześć wielkich etud wg Paganiniego — gra Gary Graffman — fort.: 10.10 Z najświeższych musicali: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre”: 14 odc. pow.: 12.25 Za kierownicą: 13 Na krakowskiej antenie: 15.10 Album muz. uniwersalnej: 15.30 Salon radiowy: 15.45 Nowości radzieckiej estrady: 16.05 Muz. w katedrze ołwińskiej: 16.25 King Curtis w Klubie Filmowe West: 16.45 Nasz rok 73: 17.05 „Całe zdanie nieboszczyka” — odc. 21 pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Prezentacje — magazyn aktualności i ciekawostek kulturalnych z Krakowa: 18.10 Rozszyfrowujemy piosenki: 18.30 Polityka i wszystkie: 18.45 Klasyki bluesa: 19.05 Bluesy po polsku: 19.20 Książka tygodnia: 19.35 Muzyczna pocztka UKF: 20 Muz. polska — muz. europejska: 20.40 Język niemiecki: 20.55 Przebiegi z nowych płyt: 21.30 Manuel de Falla — Trzy tańce z baletu „Trójkatny kapeluszy”: 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — te lifton: 21.50 Opera — C. Gounoda „Romeo i Julia”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Zespół The Doors: 22.15 Pow. w wyd. dż. — „Płnina przesyła do Londynu” — odc. 4: 22.45 Prosimy częściej: 22.55 Wokaliści jazzowi: 23.05 Wokaliści jazzowi: 23.20 Wiodnokrąg — program non-naukowy: 19.15 Język angielski: 19.30 „Karnawał” — magazyn literacko-muzyczny: 21.15 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia Gra Diogenes Rivas — oboista z Wenezueli: 21.30 Rep. literacki pt. „A po nas beda wnuki”: 21.50 Przypomnamy L. Bover: 22.33 Rep. Red. Spół: 22.48 Nowości literatury światowej „Ziarno pszeniczne” fragm. pow. J. Neug: 23.08 „Trybuna Kompozytorów — Paryż 1972”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

Straty nie tylko w złotychkach...

Na nasze publikacje: „Straty nie tylko w złotychkach” (Głos z 5. 12. 72) oraz „Geodezja przewodnikiem pod ziemią” (Głos z 22. 12. 72), w których naświetliliśmy problem zrywania i uszkania uzbiorów podziemnych na terenie miasta i próbę likwidacji tego marnotrawstwa poprzez inwentaryzację wszystkich istniejących w Poznaniu urządzeń podziemnych — zareagowały Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy z WOZG wynika, że lekceważenie sobie przez inwentorów i przedsiębiorstwa wykonawcze wagi omawianego przez nas zagadnienia przyjęło rozmiary niepokojące. Tymczasem w przypadku urządzeń przesyłowych gazu — w grę wchodzi często ludzkie zdrowie i życie.

Zestaw strat, poniesionych

przez WOZG w ubiegłym roku, obejmuje wiele przykładów, z których wybrałmy najbardziej charakterystyczne. Na trasie Hetańskiej Hydrobudowa 7 spowodowała 7 awarii, w tym 3 bardzo poważne w sieci gazowej. Usuwanie usterek zajęło brzydam WOZG 300 roboczogodzin. Na tej trasie poczynania Hydrobudowy 9 spowodowały 126 roboczogodzin dodatkowej pracy. Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Zakładu Energetycznego Poznań-Miasto przerwał jeden z gazociągów w Swarzędzu ten sam SOWI oraz Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich przerwało linie przesyłowe w dwóch miejscach. Dodatkowa praca WOZG wyniosła przeszło 200 godzin.

Te wybrane spośród wielu przykłady można by mnożyć, choć powinno wystarczyć stwierdzenie, że w ciągu roku przez blisko półtora miesiąca jedna brygada nie robi nic innego, jak tylko usuwa awarie, spowodowane w czasie prac budowlanych czy drogowych. Trudne do wyliczenia są nie-

Setny „Koncert Poznański”

W sobotę, 13 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 14 bm. o godz. 11 i 18 w Auli UAM odbędzie się uroczysty setny Koncert Poznański organizowany przez Państwową Filharmonię przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Redakcji „Expressu Poznańskiego”. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie Renard Czajkowski. Jako solistka wystąpi artystka Teatru Wielkiego w Warszawie Krystyna Szostek-Radkova — mezzosopran. Udział w koncercie weźmie również Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej (kierownik chóru — Stefan Stuli-grosz). Wprowadzenie słowne — Wiesław Kiser. (na)

Współdziałanie z władzami dzielnicy

Sprawy Winograd w „rękach” samorządu mieszkańców

Wzorem głównie Wildy również na Starym Mieście powstały niedawno Komitety Osiedlowe. Stanowią one bezpośrednie ogniwo między mieszkańcami danego rejonu, a władzami dzielnicy. W dalszym też ciągu działają tu społecznie komitety blokowe i domowe.

Ostatnio podjęto szereg decyzji w sprawie rozszerzenia uprawnień oraz zapewnienia ścisłej współpracy samorządu mieszkańców na Winogradach z Prezydium DRN Stare Miasto. Chodzi o to, by na osiedlu na którym mieszka obecnie około 16 000 osób, dwa działające tu komitety osiedlowe (na 8 istniejących na Starym Mieście) reprezentowały jak najszersze interesy wszystkich lokatorów, w zakresie np. handlu, usług, oświaty, kultury,

służby zdrowia, a także lokalizacji niektórych nowych obiektów itp.

Komitety osiedlowe na Winogradach będą — po uprzednim zebraniu opinii mieszkańców — przedstawiać poszczególnym wydziałom Prezydium wnioski, dotyczące np. rozmieszczania placówek handlowych, lub zakładów gastronomicznych, sygnalizować o ewentualnych brakach w zaopatrzeniu sklepów oraz decydować o godzinach przyjmowania pacjentów w placówkach służby zdrowia.

Dla usprawnienia działalności kulturalno-oświatowej oraz prawidłowej organizacji za jej pozaszkolnych samorząd mieszkańców nawiąże ścisłą współpracę z kierownikami szkół i komitetami rodzicielskimi. W tym przypadku chodzi głównie o należyte wykorzystanie nieistniejących placówek kulturalnych i pracowni szkolnych.

Prezydium DRN przekaże w najbliższym okresie kierownikom osiedla uprawnienia w zakresie spraw meldunkowych.

Na efekty współdziałania reprezentantów Zespołu Osiedli Mieszkaniowych na Winogradach z władzami dzielnicy trzeba jeszcze poczekać. Można jednak wierzyć, że przyniosą one bezpośrednie korzyści, zwłaszcza dla poprawy warunków bytowo-społecznych mieszkańców tego największego osiedla na Starym Mieście. (a)

wgody poniesione przez mieszkańców, którym na okres usuwania usterek odcięto gaz.

Nie bez uzasadnienia tytuły naszych publikacji brzmiały: „Straty nie tylko w złotychkach”. We wspomnianym już Swarzędzu — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich uszkodziło gazociąg, zasypało go, choć ulatniał się tam gaz, i nie poinformowało o miejscu awarii. Efektem stało się (na szczęście nie śmiertelne) zatrucie czterech mieszkańców.

Przykłady które podaliśmy, powinny stać się nie tylko ostrzeżeniem. Powinny również być one pretekstem do zastanowienia się nad stworzeniem zespołu sankcji, które skutecznie zapobiegłyby podobnemu „grasowaniu” pod ziemią. (ask)

Fotograficy wybrali nowe władze

Odbyło się ostatnio walne zebranie członków Okręgu Wielkopolskiego Związku Polskich Artystów Fotografików. W wyniku obrad — po przedstawionych sprawozdaniach i dyskusji — wybrano nowy zarząd. Jego prezesem został p. Jarosław Stanisławski. Wiceprezesem wybrano Marię Wołyńską, sekretarzem zaś — Antoniego Głodkiewicza.

Warto przy okazji podkreślić, że obecnie Okręg Wielkopolski ZPAF liczy 28 członków. Jest więc w kraju jednym z najliczniejszych okręgów tej organizacji artystów-fotografików. Niedawno przyjęło do ZPAF w Poznaniu osiem osób. Nowymi członkami zostali: Antoni Głodkiewicz, Wojciech Guzikowski, Włodzimierz Habel, Rafat Je-sionowicz, Waldemar Kućko, Leszek Szurkowski, Romuald Ziela-zek i Ryszard Zielewicz.

Stало się to dzięki dwuletnim konsultacjom i egzaminom, jakie niedawno Komisja Artystyczna ZG ZPAF przeprowadziła w naszym mieście. Należy podkreślić, że jednocześnie przyjęło do ZPAF osiem osób jest w tej organizacji wydarzeniem bez precedensu. (c)

AKTUALNOŚCI

Wczoraj, w związku z 30 rocznicą stracenia członków konspiracyjnej grupy dra Franciszka Witaszka, studenci Akademii Medycznej złożyli wianki kwiatów na grobach pomordowanych na Cytadeli. Również młodzież poznańskich szkół złożyła kwiaty na Forcie VII, gdzie zamordowano dra Witaszka i jego najbliższych współpracowników. (ask)

W Muzeum Archeologicznym kontynuowane są wykłady z cyklu „Kształtowanie się ośrodków miejskich w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Poznania”, organizowanego w związku z 720-leciem lokalizacji w 1253 roku naszego miasta. Kolejny odczyt ma tytuł: „Wpływ warunków geograficznych na rozwój osadnictwa Poznania i okolicy we wczesnym średniowieczu”, a wygłosi go dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Górków (ul. Wodna 27) prof. dr. S. Zajchowska. (z)

Wznowiło również swą popularizatorską działalność Polskie Towarzystwo Matematyczne, wykładem prof. dr. Sadayuki Yamamuro. Odczyt odbędzie się dzisiaj przy ul. Strzeleckiej 11 w Instytucie Matematyki Politechniki Poznańskiej o godz. 17.

Sygnaly czytelników

tel 657 18 godz 8.30—15

Ulica Górki tonie w ciemnościach, nie palą się również lampy na skrzyżowaniu ulic: Wiosny Ludów i Dembowskiego w Mosinie.

Mieszkańcy wiejszych osiedli mieszkaniowych pytają, dlaczego w sklepach, w których są zamrażarki, nie prowadzi się mrożonek? Sklep przy ul. Ratajczaka, owszem, zaopatrzony jest dobrze w te artykuły, lecz nie zawsze pani domu ma czas, czy okazję być w tym rejonie.

Sklepy, mieszczące się na osiedlach, także powinny umożliwiać kupno wszelkich mrozonek.

Czy podpisać już deklarację na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia?

1078K1